Rok XI. Nr. 147 Sosnowiec, piatek 29 maja 1936 roku. Cena numeru 10 groszy

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny, niezależny woj. kieleckiego.

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.—
... Redakcji, Ad...acji i Dru... ...snowiec, ...na 1a ...dakcji ...acji

ODDZIAŁY: KIELCE, ul. Wspólna 12, tel. 13-78; BĘDZIN, Małachowskiego 24; DĄBROWA, ul. 3-go Maja 14, ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. 97; CZELADŹ, Milowicka Nr. 5; GRODZIEC, ulica Legjonów, tel. 16.

„Dosyć mamy w Polsce bohaterstwa i wytrwałości w biedzie"

Premjer rządu i minister oświaty o zagadnieniach kultury wsi

WARSZAWA, 29. 5. Wczoraj rano w prezydjum rady ministrów rozpoczęły się dwudniowe obrady zwołanej przez rząd konferencji, poświęconej zagadnieniom kultury wsi.

W posiedzeniu inauguracyjnem wzięli udział: prezes ministrów gen. dr. Sławoj Składkowski, marszałek sejmu Car, wicepremjer Kwiatkowski, ministrowie: Poniatowski, Świętosławski, Kościałkowski, Ulrych i Kaliński prezes N. I. K. gen. dr. Krzemiński, wicemarszałek senatu, gen. Żeligowski, b. premjer Janusz Jędrzejewicz, posłowie i senatorowie, prezes P. A. L. Wacław Sieroszewski, prezes Związku Strzeleckiego Paschalski, prezes Związku Izb i Organizacyj Rolniczych Kajetan Morawski członkowie gmin wiejskich i sejmików, przedstawiciele spółdzielni rolniczych oraz działacze organizacyj gospodarczych, oświatowych i kulturalnych, działających na terenie wsi w liczbie około 450 osób.

Konferencję zagaił prezes rady ministrów gen. Sławoj Składkowski, wygłaszając następujące przemówienie:

Szanowni Państwo!

W momencie, kiedy mi przypadł zaszczyt otwarcia konferencji, poświęconej kulturze wsi, przychodzi mi na myśl parę wspomnień.

Rok 1919, kwiecień — maj. W Jabłonnie szykuje się dywizja legjonowa. Chłopcy śpią na gołej ziemi na kamiennej posadzce, dlatego że niema słomy. Jedzą w ten sposób, że jeden pluton nosi miednicę do jedzenia, bo niema menażek, naboje noszą w kieszeni od spodni. Ci chłopscy synowie zdobywają Mińsk, od Jabłonny odbijają aż do Mińska.

Czy to jest kultura? Tak, to jest najwyższa kultura, bo wiemy, że w armjach państw bogatych żołnierz odmawiał pójścia do ataku, kiedy nie miał dobrego pożywienia.

TO JEST NAJWYŻSZA KULTURA CHŁOPSKA, TO JEST KULTURA BYTOWANIA NA MAŁEM, TO JEST WALKA O WIELKIE IDEAŁY, MIMO, ŻE CZŁOWIEKOWI JEST CIĘŻKO.

Rok 1920. Z trudem trzyma się przyczółek mostowy w Płocku pod atakami armji Gajo. Na tym przyczółku synowie chłopscy bronią się. Za przyczółkiem znajdują się punkty opatrunkowe, a do tych punktów kobiety wiejskie przynoszą w fartuchach wszystko, co mają — ser, kurczęta owoce i dzbany mleka. Kiedy do jednej ze starszych kobiet powiedziałem: — niech pani Bóg zo to zapłaci — odpowiedziała:

— Mnie niech nie płaci, ale niech zapłaci mojemu synkowi, który z bolszewikami bije się.

To jest właśnie kultura, gdyż kobieta nie przyniosła ofiary za to, że bronimy jej własnej zagrody, ale dlatego, że walczyliśmy razem z jej synem za Polskę. To jest ta kultura czasów ciężkich.

MY DOSYĆ MAMY W POLSCE BOHATERSTWA I WYTRWAŁOŚCI W BIEDZIE.

Przekonaliśmy się, że to umiemy. Nam potrzeba obecnie nie głodnych synów chłopskich, którzy biją bolszewików, ale sytych synów chłopskich, którzy będą biedę we wsi bili, którzy potrafią stworzyć taką Polskę, by nie była ubogą matką, mogącą tylko uścisnąć swego syna, lecz, któraby dała jeść swemu synowi.

Dlatego rząd przykłada wielkie znaczenie do obecnej konferencji. Związana jest ta kultura na wsi przedewszystkiem z minimum egzystencji, minimum bytowania. Dlatego obserwujemy panów obrady i dlatego życzymy panom w imieniu rządu dobrych i owocnych wyników tych obrad.

Oddaję przewodnictwo w ręce doświadczone pana ministra Poniatowskiego."

Po objęciu przewodnictwa p. minister Poniatowski powołał do prezydjum ministrów: Świętosławskiego i Kościałkowskiego, rektora dr. Witolda Staniewicza oraz pp.: Kazimierza Maja, dr. Marjana Kacprzaka i Maciszewskiego,

poczem zabrał głos minister WR. i OP. prof. Świętosławski, wygłaszając następujące przemówienie:

Rozwój kulturalny i gospodarczy Polski zależy bezpośrednio od pomyślnego rozwiązania sprawy podniesienia kultury wsi.

Niewątpliwie istnieje wielka współzależność między stanem gospodarczym wsi, a jej poziomem kulturalnym. Bez pewnego minimum dobrobytu materjalnego wsi praca kulturalna jest bardzo utrudniona, niemniej jednak praca ta winna właśnie pomagać wsi wydobywać się z trudnego położenia gospodarczego, pobudzać energję inicjatywę, zaradność, wolę i ambicję przełamania wszelkich trudności. Zagadnienie to jest bardzo złożone i składa się z wielu elementów, które rozważane będą zapewne na posiedzeniach komisyjnych konferencji. Chciałbym jednak na wstępie oświetlić pewne kwestje, związane bezpośrednio z resortem ministerstwa oświaty.

Rzecz prosta, ministerstwo oświaty ma bardzo wiele do zrobienia, aby kultura wsi podniosła się na wyższy poziom. Przedewszystkiem musi tworzyć w swoim zakresie warunki rozwoju.

Chodzi tu o zrealizowanie pierwszorzędnego znaczenia podniesienia stopnia kulturalnego szkół powszechnych, zawodowych, rolniczych i innych.

Społeczeństwo uświadomić sobie musi, że akcja szkolna w zakresie powszechnego nauczania wymagać musi powiększenia budżetu zarówno gmin, jak i ministerstwa oświaty, ogólnie o blisko 100 milj. zł. Trzeba bowiem dodać etaty nauczycielskie dla objęcia dzieci w wieku szkolnym. Zaznaczyć należy, że obecnie przyrost ludności naszej, jeżeli chodzi o dzieci jest bardzo znaczny, tak

że zachodzi konieczność powiększenia stanu nauczycielskiego conajmniej do 30 tys.

O ile warunki dotychczasowe nie ulegną zmianie i to w tym sensie, że rozwój miast i miasteczek przyciąga ludność wiejską, to jest tembardziej silne im gorsza jest kultura wsi, to w związku z tego rodzaju ruchem ludności zwiększa się lub zmniejsza się ilość dzieci, pobierających naukę na wsi, na co Ministerstwo Oświaty musi być przygotowane.

Obecnie Ministerstwo Oświaty winno czynić jaknajwiększe wysiłki, celem zaspokojenia głodu kulturalnego wsi.

POTRZEBY KULTURALNE WSI WZRASTAJĄ Z DNIA NA DZIEŃ.

nie wystarcza bowiem wypełnienie najbardziej elementarnego obowiązku państwa i dostarczenia nauki w szkole. — Minister omawia tu zmiany, jakie tu zachodzą w warunkach bytowania wsi, stwierdzając, że z każdym rokiem wieś łaknie wiadomości z książek, z których pragnie czerpać również praktyczne wskazówki. Szuka się również w świecie pozaszkolnym wiadomości, dotyczących wiedzy o Polsce, jak i szerokiego świata. Zadaniem Ministerstwa Oświaty jest również szerzenie oświaty pozaszkolnej.

Zadaniem czynników tego rodzaju, jak rząd, samorząd jest również poszukiwanie wśród dziatwy wiejskiej jednostek zdolnych po to, by po skończeniu szkoły powszechnej szli oni do gimnazjum i uniwersytetu, a później w administracji wsi i państwa.

by mogli zająć naczelne stanowiska

Młodzież ta po ukończeniu studjów wraca niejednokrotnie na wieś i przyczynia się do podnoszenia kultury życia wsi w bardzo szybkim tempie. Niewątpliwie chwila obecna nakazuje szeroką emigrację inteligencji z miasta do wsi i zdaniem ministra im prędzej to nastąpi, tem prędzej zbliżymy się do stanu o jakim marzy każdy obywatel polski. Jednakże mówiąc o podniesieniu kultury wsi, należy mówić o pracy dla niej i o współpracy z nią, to jest zasadnicze zadanie, o którem należy pamiętać przy prowadzeniu kulturalnej pracy na wsi. Zwołując naradę w sprawie kultury wsi, rząd ma na myśli pozytywną i rzetelną pracę nad tem zagadnieniem.

Po przemówieniu min. Świętosławskiego zabrał głos przewodniczący konferencji min. rolnictwa i reform rolnych Juljusz Poniatowski, poczem wygłoszono referaty. P. Andrzej Czerniak mówił na temat „Podstawy i pierwiastki kultury chłopa polskiego" oraz prof. W. Grabski mówił o charakterystyce życia wiejskiego i szczególnych cechach środowisk miast.

Na tem porządek obrad posiedzenia przedpołudniowego wyczerpano, dalsze zaś obrady odbywają się w godzinach popołudniowych w poszczególnych komisjach.

Prezydent Rzplitej doktorem honorowym U. W.

WARSZAWA, 29. 5. Wczoraj w południe w Zamku Królewskim odbyło się uroczyste wręczenie Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej prof. Ignacemu Mościckiemu dyplomu doktora chemji Honoris Causa, wydziału matematyczno - przyrodniczego Uniwersytetu Józefa Piłsudskiego w Warszawie

Jubileuszowy zjazd śpiewaków

Jak już donosiliśmy w dniach 30, 31 maja i 1 czerwca odbędzie się w Katowicach Jubileuszowy Zjazd Śpiewaków. Program Zjazdu przedstawia się następująco: Sobota dnia 30 bm. o g. 20.00 w Teatrze Polskim nastąpi uroczyste otwarcie Zjazdu i wykonanie oratorjum Sołtysa p. t. „Jasna Góra". Niedziela: dnia 31 bm. o godz. 10 odbędzie się na placu przed gmachem Wojewódzkim nabożeństwo polowe. Podczas mszy św. chór męski w sile 600 śpiewaków wykona mszę łacińską W. Lachmana. Po nabożeństwie nastąpią produkcje połączonych chórów męskich i mieszanych (10.000 śpiewaków) z tow. orkiestry dętej pod dyr. L. Janickiego. Godz. 11.45 pochód śpiewaków przez miasto z udziałem grup w strojach regjonalnych i powozów alegorycznych. Godz. 15 na stadjonie Miejskiego Kom. P. W. i W. F. wielki koncert ludowy z występami zbiorowych chórów wszystkich okręgów śląskich. Poniedziałek, dnia 1 czerwca w Teatrze Polskim o g. 10 zawody chórów w 3 kategorjach, o godz. 17 ogłoszenie wyniku zawodów, występy nagrodzonych chórów i zamknięcie Zjazdu.

Burmistrz Dorobczyński — wiceprezydentem Kielc

KIELCE, 28. 5. Wczoraj odbyło się posiedzenie rady miejskiej na którem wiceprezydentem miasta został wybrany w pierwszem głosowaniu obecny burmistrz Czeladzi p. Dorobczyński 21 głosami.

Kontrkandydat p. Plenkiewicz z Kielc uzyskał 15 głosów.

Zatrzymani przemytnicy waluty polskiej

CHORZÓW, 28. 5. PAT. W związku z wprowadzeniem zakazu przewożenia dewiz władze przeprowadzają ścisłą kontrolę i tak: Wczoraj w godzinach popołudniowych przy przekroczeniu punktu granicznego Bytom - Dworzec przytrzymano Szymona Nuera z Mysłowic, który usiłował przewieźć 2 weksle na 5.000 zł. i czek na 100 marek niem. Nuera odstawiono do Sądu Grodzkiego w Chorzowie, gdzie sędzia zarządził areszt tymczasowy, 2) Emę Zweig z Katowic, która miała ukrytą książeczkę oszczędnościową na kwotę 2.150 zł., 3) Jadwigę Białas z Chropaczowa, która usiłowała wymienić na ulicach Chorzowa złote na marki niemieckie. Pieniądze skonfiskowano, 4) Olgę Tomala z Tarnowskich Gór, u której znaleziono weksle na przeszło 2.000 marek niem. w czasie przewracania granicy z Polski do Niemiec.

Zastrzelony przemytnik

KATOWICE, 28. 5. PAT. Wczoraj wieczorem w Pawłowie w czasie nielegalnego przekraczania granicy z Niemiec do Polski, został zastrzelony zawodowy przemytnik Biegański Paweł z Pawłowa, który mimo kilkakrotnego wezwania nie zatrzymał się. Zwłoki Biegańskiego odstawiono do kostnicy szpitala Sp. Brackiej w Bielszowicach.

Znaczenie Palestyny dla Anglji

Opinja polska żywo się interesuje wypadkami w Palestynie, dokąd, jak wiadomo, udaje się emigracja żydowska z różnych krajów, a więc i z Polski i to w skali bardzo szerokiej. Wypadki ostatnie mają zasadnicze znaczenie dla Anglji.

Podkreślić bowiem należy, że spokojne panowanie nad Palestyną jest jedną z najbardziej podstawowych konieczności dla Imperjum Brytyjskiego.

CENTRALNY PUNKT STRATEGJI MORSKIEJ I POWIETRZNEJ

Palestyna posiada dla Anglji podrzędne znaczenie gospodarcze, ale zato jest punktem centralnym wielkobrytyjskiej strategji morskiej i powietrznej. Konieczność wzmocnienia pozycji Anglji przy kanale Suezkim spowodowała przeniesienie ośrodka angielskich zbrojeń śródziemnomorskich na wschód.

Aleksandrja, Akaba w głębi zatoki Morza Czerwonego i Haifa w ziewoltowanej Palestynie, są to trzy nowe, wspaniałe bazy operacyjne dla angielskich okrętów wojennych, mających strzec drogi morskiej z Anglji do Indyj przez kanał Suezki.

Ale oprócz drogi morskiej, w dzisiejszych warunkach komunikacyjnych, Anglja musi posiadać zabezpieczoną za wszelką cenę drogę powietrzną do Indyj.

Otóż droga ta prowadzi przez Palestynę.

Samoloty komunikacyjne startujące w Londynie lecą początkowo przez Paryż i Brindisi (Włochy) do Aten, skąd nad Morzem Śródziemnem dolatują do Aleksandrji. To jest pierwszy punkt drogi lotniczej do Indyj, niepokojony przez ruchy antyangielskie. Następnie, na drodze lotniczej do Indyj leży również Gaza w Palestynie, ważny punkt lądowania samolotów komunikacyjnych — taksamo jak i Aleksandrja leżący w sferze ruchu antyangielskiego ludów Wschodu. Jak wielkie znaczenie dla Anglji posiada i może posiadać wobec dalszego rozwoju lotnictwa komunikacja powietrzna z Indjami, zilustruje fakt, **że przed rokiem w Rosji Sowieckiej na jednym z manewrów samoloty wojskowe przetransportowały całą brygadę piechoty z karabinami maszynowemi, armatami i tankami!**

Żeby zaś samoloty angielskie miały zapewnioną swobodę transportowania wojska, poczty i materjału wojennego z Indyj przez Bagdad do wybrzeży Morza Śródziemnego lub odwrotnie, w Palestynie musi panować niezachwiany spokój.

OBAWA O RUROCIĄG NAFTOWY

Ale Palestyna jest terytorjum tranzytowem nietylko dla angielskich samolotów komunikacyjnych lecących z Aleksandrji do Bagdadu, a stamtąd do Indyj. Przez terytorjum Palestyny prowadzi również część przewodu rurowego, którym płynie ropa naftowa z pól Iraku, eksploatowanych przez angielski koncern Iraq Oil Co.

Całkowita długość przewodu naftowego Kirkuk — Haifa wynosi 1.160 km.

Jest to wspaniałe dzieło techniki, które kosztowało koncern angielski okoo 350 miljonów złotych.

Ropa naftowa płynąca rurociągiem z Iraku do Palestyny jest podstawą „aprowizacyjną" dla trzech baz morskich — Aleksandrji, Akaby i Haify — dla kilkunastu lotnisk i wojsk lądowych zmotoryzowanych, gwarantujących bezpieczeństwo angielskiego stanu posiadania u wschodnich i południowych wybrzeży Morza Śródziemnego.

W całym tym angielskim systemie obronnym który jest głównym filarem wielkobrytyjskiego imperjalizmu terytorjum Palestyny odgrywa rolę klucza strategicznego.

Jeżeli więc Anglja zapowiada dziś w Palestynie politykę „silnej ręki", to nietylko dla obrony żydów, ale przedewszystkiem w obawie, aby przypadkiem klucz nie wyślizgnął się z ręki Albionu.

Drugi wypad p. premjera w teren

WARSZAWA, 28.5. Wczoraj p. premjer i minister spraw wewnętrznych, gen. Sławoj-Składkowski dokonał nagłej inspekcji starostwa powiatowego w Łukowie.

P. premjer przybył do Łukowa samochodem. Dokonał lustracji urzędu starościńskiego i odbył konferencję ze starostą.

Specjalnie p. premjer interesował się książką interesantów. Książka ta wyłożona jest w każdem starostwie w pokoju przyjęć. Wpisywany jest do niej każdy zgłaszający się do starostwa interesant. Oprócz nazwiska interesanta notuje się w tej książce przedmiot sprawy, z którą przybył do starostwa oraz przez kogo i jak był załatwiony.

Po dokonaniu inspekcji p. premjer odjechał spowrotem do Warszawy.

PROCES N.S.D.A.B

na tle tajnych instrukcyj niemieckich

W związku z rozpoczynającym się w dniu 3 czerwca br. politycznym procesem — monstre przeciwko kierownikom zlikwidowanej w lutym br. hitlerowskiej organizacji irredentystycznej na G. Śląsku niemiecka prasa emigracyjna przypomina tajne instrukcje, jakie we wrześniu 1933 r. wydało ministerstwo propagandy Rzeszy dla swoich agentów dla celów psopagandy zagranicznej. Instrukcje te zostały wydano przez francuski dziennik „Petit Parisien" we formie broszury.

Dzielący nas od chwili opublikowania tych instrukcyj czasokres blisko 3 lat potwierdził w całej rozciągłości formy tej roboty dywersyjnej zagranicznych agentów hitlerowskich, roboty, prowadzonej w myśl opublikowanych instrukcyj. Na str. 13 broszury, zawierającej opublikowane instrukcje, spotykamy się z takiemi interesującemi wyznaniami, które w kontekście ze sprawą NSDAB nabierają specjalnej wymowy:

„Nie należy pominąć żadnej okazji do przeprowadzenia rewizji traktatu wersalskiego na drodze rokowań. Niezależnie od tego jednak nienależy również rezygnować z okoliczności, które pozwoliłyby Niemcom na osiągnięcie swych praw inną drogą...

W stosunku do Polski zajęły rządy narodowo - socjalistyczne wpierw stanowisko pojednawcze i to dlatego, że istnieją możliwości osiągnięcia tych postulatów w inny sposób.

Jest rzeczą zrozumiałą, że z tych pretensyj rezygnować nie można w żaden sposób...

Ostateczny cel polityki zagranicznej narodowego socjalizmu streszcza się w rewindykowaniu wszystkich terenów wokoło Niemiec, posiadających jakąkolwiek mniejszość niemiecką".

Skonfiskowany krawat

RADOM, 28.5. W tych dniach sekretarz związku zawodowego „Praca Polska" koło Radom, p. Wincenty Sienkiewicz, udał się do starosty radomskiego w sprawach robotniczych. Po kilku minutach rozmowy starosta zwrócił p. Sienkiewiczowi uwagę, że posiada krawat z mieczykami Chrobrego, poczem starosta wezwał policję i krawat skonfiskował.

Paszporty na wycieczki morskie

Projekt ustawy o paszportach, wniesiony do Sejmu przez Ministra Spraw Wewnętrznych (Druk Sejmu nr. 85), przewiduje w art. 14, iż Minister Spraw Wewnętrznych może przyznawać ulgi w opłatach paszportowych oraz całkowicie zwalniać od tych opłat w przypadkach wycieczek morskich, organizowanych przez przedsiębiorstwa okrętowe (żeglugowe), **jeżeli postój statków w każdym z portów cudzoziemskich ma trwać nie dłużej, niż trzy doby.**

Pierwsze małżeństwo najlepsze

Profesor uniwersytetu w San Francisco, dr. Termann, zadał sobie trud wybadania 300 par kilkakrotnie rozwiedzionych małżeństw.

Badanie to dało ciekawe wyniki, okazało bowiem, że 90 proc. z tych rozwiedzionych małżonków uważało za najszczęśliwsze swe pierwsze małżeństwa i że najchętniej zawarłoby je ponownie, co wykazuje, dla jak błahych przyczyn dochodzi w Ameryce do rozwodów. Najczęściej bywa tu powodem — jak twierdzi dr. Termann — chwilowy brak pieniędzy.

Zbrodniczy lekarz na szubienicy

Tłumy publiczności obserwowały okropne widowisko

Niezliczone tłumy cisnęły się na miejsce kaźni przy więzieniu Strangeway w Manchesterze (Anglja), gdzie punktualnie o 9-tej rano stracono

przez powieszenie doktora Bucka Ruxtona.

Tłum, który pchał się, rozpędzany przez policję na to okropne widowisko, był bezlitosny. Nikt nie żałował skazańca, nikt nie miał dla niego cieplejszego słowa.

Bo istotnie, ten, który zawisnął na szubienicy w ów majowy poranek, zasługiwał na straszną karę.

Jego zbrodnia polegała na tem, że zadusił swą żonę, matkę swych trojga dzieci Izabellę Ruxton, następnie z zimną krwią zamordował młodą pielęgniarkę swych dzieci Mary Rogerson, mimowolnego świadka zbrodni, a w końcu poćwiartował swym doświadczonym ruchem chirurga

jedne i drugie zwłoki i usiłował je ukryć.

Dzieje zbrodni Ruxtona są niezwykłe, jak zaczerpnięte z powieści. Otóż Ruxton miał pierwszą żonę, piękną kobietę Wschdu, Motibaj Ghandjaii, którą poznał, będąc na służbie wojskowej w Bagdadzie. Motibaj kochała go nad życie, ale gdy męża przeniesiono do Indyj, usłyszała wyrok:

ma pozostać w Bagdadzie i czekać, aż ją zawezwie.

Czekała daremnie. Ruxton, odbywszy służbę, udał się spowrotem do Anglji, by kończyć studja medyczne, żony nie wzywał. Natomiast żądał od niej ustawicznie pieniędzy, które mu zakochana kobieta posyłała, wybłagując je od ojca. Wreszcie Ruxton umilkł całkowicie. Nieszczęsna Motibaj nie wiedziała, że znalazł sobie inną kobietę.

Tą inną była Izabella Van Ess, wiaścicielka kawiarni w Edinburgu, żona zamożnego Holendra. Ruxton przemilczał jej istnienie swej żony, zmusił ją do rozwodu z jej mężem Holendrem i na podstawie sfałszowanych papierów „ożenił" się z nią.

Zamieszkali w Lancester, gdzie Ruxton praktykował jako lekarz. Wkrótce mieli dom i troje dzieci. Pewnego dnia, gdy męża nie było w domu, Izabella Ruxton porządkowała jego papiery w biurku.

Wówczas to wpadła jej w ręce paczka listów, pisanych przez Motibaj i jej ojca z Bagdadu. Cała historja małżeństwa Ruxtona objawiła się nieszczęsnej kobiecie. Zrozumiała, że nie jest prawdziwą żoną Bucka, że dzieci ich są nieślubne,

że była przez tyle lat oszukiwana.

Gdy mąż wrócił do domu, Izabella spytała go, co to wszystko znaczy. Wówczas w ataku wściekłości

rzucił się na nią i zadusił ją.

Na krzyk swej pani nadbiegła pielęgniarka dzieci Mary Rogerson. Ruxton bojąc się, że ta go zdradzi,

zadusił kobietę.

Potem spokojnie poćwiartował trupy, pakując je w gazety i wiążąc sznurkami.

O piętro wyżej spało spokojnie jego troje dzieci.

Kto może prowadzić przedsiębiorstwo przemysłowe

Chcąc prowadzić przemysł rzemieślniczy należy uzyskać wpierw kartę rzemieśln. od władzy przemysłowej, I instancji właściwej dla miejsca siedziby tego rodzaju przemysłu, wykazawszy dowód, uzdolnienia do prowadzenia danego rzemiosła. Za dowód uzdolnienia uważa się: 1) albo uprawnienie do używania tytułu mistrza (majstra) rzemieślniczego danego rzemiosła; 2) albo świadectwo nauki danego rzemiosła wraz ze świadectwem złożenia egzaminu czeladniczego i świadectwem conajmniej 3-letniej pracy w charakterze czeladnika w danym rodzaju rzemiosła. 3) świadectwo złożenia egzaminu przed komisją egzaminacyjną dla majstrów wojskowych albo (stosownie do rozporządzenia Ministra Przemysłu i Handlu) świadectwo ukończenia szkół technicznych, szkół sztuk zdobniczych i przemysłu artystycznego, wraz z odpowiednią praktyką zawodową, oraz świadectwo złożenia egzaminu z uzdolnienia zawodowego przed osobnemi władzami egzaminacyjnemi.

Po otrzymaniu zgłoszenia władza wyda je stronie bezwłocznie potwierdzenie odbioru zgłoszenia i bada dowody uzdolnienia.

Jeśli zgłaszający wykazał uzdolnienie zawodowe, jak podano wyżej, władza przemysłowa jest obowiązana wydać kartę rzemieślniczą w ciągu 30 dni od dnia zgłoszenia. Wedle przepisu art. 198 prawa przemysłowego, osoby, które prowadzą samoistnie rzemiosło na zasadzie praw nabytych i nie posiadają kart rzemieślniczych właściwych, są obowiązane zgłosić się do władzy przemysłowej z równoczesnem okazaniem zaświadczenia właściwej Izby rzemieślniczej o posiadaniu uprawnienia przemysłowego, a władza przemysłowa wyda im właściwą kartę rzemieślniczą.

Jakie drogi prowadzą do najwyższego celu

Już w najbliższym czasie zbierze się Sejm na sesję nadzwyczajną. Zbierze się w specjalnych warunkach. Stanie bowiem przed parlamentem nowy rząd, który ma za sobą nietylko powołanie z woli P. Prezydenta Rzeczypospolitej, ale również i autorytet Wodza Naczelnego, generała Rydza-Śmigłego — rząd, którego szef, generał Sławoj-Składkowski, gościł w niedzielę na sali obrad Związku Legjonistów, gdy z ust ideowego spadkobiercy Józefa Piłsudskiego padło hasło, że naczelnem wskazaniem doby obecnej, które musi obowiązywać nas wszystkich, jest mnożenie siły obronnej Polski.

Rząd też, jak się spodziewać należy, rozwinie przed Sejmem program realizacji tego hasła, da odpowiedź na apel Wodza Naczelnego, wyrażający przekonanie, „że w tym programie wszystko się znajdzie, że się znajdzie droga wyjścia z naszych stosunków gospodarczych, że znajdzie się droga, która nas doprowadzi do wyzwolenia sił moralnych i twórczych w narodzie, do skupienia ich, do wytworzenia nowych wartości, których nam tak bardzo potrzeba“.

Bo jeśli mamy przed sobą wielkie zadanie „podciągnięcia Polski wyżej“, tak by „dorównała kroku innym“, jeśli przy łańcuchu, który „mamy przerzucić sobie przez ramię i ciągnąć, ciągnąć“ mamy stanąć i my, ludzie idei Komendanta i wszyscy inni którzy „mają poczucie siły i chcą tę siłę oddać w rzetelną służbę“ — to jest obecnie rzeczą najważniejszą, aby najszerszy ogół społeczeństwa uświadomił sobie, w jaki sposób, w jakich warunkach, przy pomocy jakich metod i środków ten najwyższy cel: obrona siły Państwa, ma być wcielony w czyn.

Mamy już na szczęście wskazany cel. Nie ostały się wszystkie te rady i recepty na wyprowadzenie Polski z odmętów kryzysowych z chwilą, gdy generał Rydz-Śmigły dał nam wyraźne i jasne wytyczne, do czego właściwie dążyć mamy, usuwając na bok wszelką demagogję i frazesy, każąc zamilknąć wszelkim „fanaberjom i fantazjom“.

Ale chcemy też wiedzieć, jak w praktyce życiowej, jak w konkretnych zamierzeniach, w szczegółach, w dziedzinie przedewszystkiem gospodarczej, otworzymy te dzieła, które właśnie wzmocnią naszą siłę obronną, pomnożą wytwórczość rodzimą, a temsamem dadzą pracę ludziom, którzy dziś są jej pozbawieni.

Odpowiedzi na to czeka kraj od rządu. Czeka z tem większą otuchą, że przecież obecnie władza wykonawcza w kraju może działać w atmosferze spokoju, że jak bańki mydlane prysły przeróżne pomysły, które wylęgały się po rozmaitych głowach, że z chwilą, gdy objawiła swą moc „kierownicza wola“ oczyściła się z miejsca atmosfera z prób wywierania nacisku na rząd przez czynniki krańcowego radykalizmu z prawa, czy też z lewa. Że zatem ustały te przeszkody w zwartej i poważnej pracy nad odbudową gospodarczą, jakie niewątpliwie stwarzają nastroje zamętu, niepewności o ład wewnętrzny. W wytworzonej zatem dziś atmosferze niema więcej racji dopatrywania się przeszkód w szukaniu drogi gospodarczej, a zostały właśnie stworzone warunki, aby życie gospodarcze mogło się poruszać planowo i rozwijać pomyślnie.

Kraj więc i społeczeństwo czekają, by rząd stanął przed Sejmem i dał hasło, wskazał drogę, którą pójść zamierza.

Czekają na to oczywiście ci, którym Naczelny Wódz kazał być pierwszymi, co „łańcuch“ mają ująć w swe dłonie. Na czele ich stanął właśnie jeden z najstarszych i najzasłużeńszych bojowników niepodległościowych, Adam Koc, wnoszący ponadto w swą misję Komendanta Naczelnego obozu niepodległościowego głębokie walory wiedzy i doświadczeń na odcinku pracy gospodarczo-finansowej — walory w chwili obecnej reprezentujące przecież tak cenne wartości.

Ale i poza obozem b. żołnierzy Marszałka czekają ci wszyscy, którzy wedle wskazania gen. Śmigłego mają „stanąć obok“ i przyłączyć się do ciągnięcia „łańcucha“, wszyscy ludzie o „poczuciu siły“.

Czeka wreszcie młode pokolenie, zrodzone już w wolnej Polsce, dojrzewające obecnie do pracy zawodowej i do służby obywatelskiej. Roczniki tej młodzieży maszerują w życie, wypełniają je w coraz większych zastępach. Generacja, z którą Józef Piłsudski ruszył w bój o Polskę, przekracza już zenit życia, jest już po czterdziestce. Za nią idzie pokolenie powojenne, coraz liczniejsze. Jest w Polsce teraz przeszło 20 tysięcy b. żołnierzy Legjonów, a co roku przyrost ludności wynosi przeszło 400 tysięcy.

Trzeba więc uświadomić sobie, trzeba powiedzieć wszystkim, od starego działacza niepodległościowego z ery przed wskrzeszeniem Państwa, po dojrzewające obecnie najmłodsze pokolenie, w jaki sposób odbędzie się to „podciągnięcie Polski wyżej“, by „dorównała kroku innym“, jaki ma rząd program, aby zbliżyć nas do objawionego przez Naczelnego Wodza najwyższego celu: stworzenie silnej, gospodarczo i społecznie na mocnych fundamentach opartej Polski.

A. I.

ZAGRANICZNY DOWCIP POLITYCZNY



Chłopiec do matki: — Suchy chleb?! Więc znowu sankcje?...

Szczątki osady z przed 2500 lat

Osobliwe wykopaliska w Biskupinie

POZNAŃ, 28.5. Prowadzone od kilku tygodni prace ekspedycji wykopaliskowej uniwersytetu pozn. na Półwyspie Jeziora Biskupińskiego w pow. żnińskim w woj. poznańskiem, gdzie — jak wiadomo — rozkopuje się już trzeci rok

pierwszą w Europie warowną osadę bagienną z przed 2.500 lat

dały dotychczas niezwykle doniosłe wyniki.

Osadę odsłonięto we wschodniej części półwyspu na przestrzeni kilkaset metrów kwadratowych. Tuż pod darniną natrafiono na bardzo bogate zabytki warstwy kulturowej z okresu wczesnodziejowego z VIII do X wieku po Chrystusie.

Znaleziono tam bronzowe ciężarki do wagi, kilka noży żelaznych, kilka ułamanych żelaznych sierpów, kawałki kościanego grzebienia, szydło rogowe, piękne wyroby z kości, jak okładzina do noża, rogowe oprawy z ornamentacją itd. Znaleziono tam również naczynia, lepione i toczone na kole garncarskiem.

Badania tegoroczne potwierdziły przypuszczenia z r. ub., że na półwyspie istnieje

także osada z okresu rzymskiego młodszego,

tj. III do IV-go wieku po Chrystusie.

Obecnie odsłania się już dolna część dwóch chat osady bagiennej i część doskonale zachowanego muru obronnego z drzewa.

Wysoki stan wody w b. r. utrudnił dalsze odsłanianie tej osady do tego stopnia, że trzeba było zbudować tamę ochronną.

Obecnie pracuje tam 70 robotników. Ponieważ dyrekcja lasów państw. przyznała ekspedycji wykopaliskowej pewną ilość drzewa, potrzebnego do rekonstrukcji części osady bagiennej, przystąpiono narazie do budowy jednej chaty o konstrukcji łątkowej.

W chacie tej będzie urządzona wystawa wykopalisk.

Pozatem odtwarza się również część muru obronnego, falochron, ulicy okrężnej i ulicy poprzecznej.

Montownia samochodów w Polsce

WARSZAWA, 28.5. W Warszawie dobiegają końca pertraktacje w sprawie założenia wielkiej montowni samochodów amerykańskich. Koncern Generals Motors zamierza założyć taką montownię wespół z polskiemi zakładami metalurgicznemi Lilpop Rau i Loewenstein sp. akc. Plany te pozostają w związku z ogólną akcją motoryzacji. Otwarcie montowni samochodów w Warszawie umożliwi zatrudnienie wieluset bezrobotnych.

12 miljardów lirów kosztowała wyprawa abisyńska

Donoszą z Rzymu, że ukazał się tam nowy dekret w sprawie pokrycia kosztów ekspedycji wschodnio - afrykańskiej. Nowa kwota na ten cel wynosi 2.045 miljonów lirów, z czego na ministerstwo kolonji przeznaczono 700 miljonów, na ministerstwo spraw wewnętrznych — 45 miljonów, ministerstwo wojny — 800 miljonów, ministerstwo marynarki — 200 i na lotnictwo 300 miljonów lirów. Wobec tego koszty całej kampanji abisyńskiej wzrosły do 12.080 miljonów lirów.

Tętno chwili

ZMORY.

Aby zdławić zarodki komunizmu gdzieś na dołach nędzy społecznej, starczy dać ludziom pracę, starczy dobra polityka socjalna, starczy w najgorszym razie dobry policjant. Ale hiperliberalizm umysłowy tak zwanych warstw oświeconych? — O to znacznie trudniejsza sprawa. Dopiero tu doceniamy słuszność określenia — zaraza bolszewicka, bo szerzy się to z zastraszającą siłą i szybkością, szerzy się zaraźliwie nie bez pomocy inteligenckiego snobizmu. Ludzie chcą być postępowi — i słusznie; zapominają jednak, że postęp kultury nie może być zaprzeczeniem jej dawnych, narosłych już wartości; zapominają, że prawdziwy postęp kultury to pomnażanie dorobku historycznego a nie jego niszczenie. Tymczasem przykład zrealizowanego w Rosji bolszewizmu uwypuklił właśnie jego niszczycielską siłę.

Rosja Sowiecka jest klasycznym krajem, gdzie wszelką swobodę myśli tępi się i dławi najbardziej jaskrawymi metodami teroru. Myśl ludzką zakuto tam w obcęgi przemocy — jak to określił jeden z polskich publicystów. Dlaczego mamy być bardziej tolerancyjni dla naszych.. bolszewików kulturalnych? Dlaczego władze pozwoliły we Lwowe na odbycie zjazdu gloryfikującego rozruchy lwowskie? Dlaczego kilku zdegradowanym literatom pozwolono okrzykiwać Lwów stolicą Ukrainy — oczywiście sowieckiej?

Dławią nas zmory a my na to nic. Śpimy spokojnie. Tymczasem te zmory — to nie zabobon, lecz smutna rzeczywistość.

(Dziennik Poznański).

Z TYGODNIA DZIECKA.

Kto z ludzi, żyjących szerszem życiem, nie zna wypadków złego, okrutnego traktowania dzieci przez rodziców, dawania im pracy ponad siły, znęcania się, odmawiania tego, czego nigdy nie odmawia zwierzęciu domowemu gospodarz dbały o inwentarz. Znana jest odpowiedź dziewczynki z Polesia na ankietę, że chciałaby być krową bo miałaby opiekę i jadło. A co się dzieje gdy matka lub ojciec zamrze i dziecko dostanie się pod cudzą twardą rękę. Jest ono bezsilne wobec przemocy zła i nawet ludzie patrzący na tę mękę dziecka też niewiele poradzić mogą. Dziecko należy do rodziców. Dopiero zbrodnia, dokonana na dziecku, powoduje wkroczenie władz państwowych.

Również bezsilne jest dziecko wobec niesprawiedliwego traktowania go w szkole, czy później przy warsztacie pracy.

Krzywda dziecka polega zresztą nietylko na tem, że się z niem źle, niesprawiedliwie obchodzą, ale że nie dana mu jst możność „rozwoju wartości osobistych“, zapewniona przez Konstytucję obywatelom, a to spowodu braku warunków materjalnych do tego.

Wzgląd na dobro dziecka ma wewnętrznie kształtować rodzinę i szkołę, pod jego wpływem rozwinąć się winny w kraju żłobki i przedszkola, szpitaliki, sanatorja, zieleńce i place do zabawy. Wzgląd ten ma regulować każdy nasz postępek w stosunku do dziecka. Będzie to najlepsza droga do „przekazywania Polski, zdobytej ofiarą najlepszych swych synów w spadku dziejowym, pokoleniu co idzie“.

Za spełnienie tego obowiązku „każde pokolenie odpowiada przed potomnością swoim honorem i swojem imieniem“. Tak mówi Konstytucja.

(Kurjer Poranny).

Zychcice -- wioska galmanu

Specjalny reportaż „Expresu Zagłębia"

Żychcice — to wioska galmanu. Pagórkowaty teren czerwieni się złożami rudy szlachetnego kruszcu. Z miejscami, z których wybierano rudę, zwanemi wyrobiskami, wiążą się dawne dzieje i wspomnienia mieszkańców Żychcic.

Zasypane dziś i zalane wodą szyby, wiele mówią o dawnej świetności wioski — o czem informuje nas jeden ze starszych obywateli.

Robotnicy zarabiali nieźle, to też pędzili swj żywot beztrosko **nie znając „turnusów" czy też bezrobocia.**

Stara kolonja z nieistniejącą juz „karczmarzówką", znaną knajpą na całą okolicę rozbrzmiewała muzyką i zabawą.

Przy gorzałce opowiadano różne podania i legendy, z pośród których wiele zachowało się do chwili obecnej w pamięci starszych mieszkańców Żychcic.

Z biegiem jednak czasu nastąpił zwrot w kopalnictwie galmanu

WODA PODSKÓRNA ZALAŁA SZYBY

skutkiem czego zaniechano dalszej eksploatacji. Robotnicy nie zdążyli po zabierać z sobą narzędzi pracy, wobec czego i urządzenia szybów zostały zatopione.

Były później próby ratowania szybów przy pomocy specjalnych maszyn, które miały usunąć wodę z zalanych terenów. Ta próba jednak zawiodła. Od tego czasu tylko domki, wśród których postawione były maszyny przyjęły nazwę

kolonji „Maszyńsko".

Unieruchomienie szybów galmanowych nie wpłynęło jednak ujemnie na rozwój wsi.

Ludność znalazła pracę w kopalniach górnośląskich.

Z uciułanych oszczędności wznoszono nowe budowle, to też

POWSTAŁY DALSZE KOLONJE:

Piaski, Kościelna i Pustkowie.

Pogorszenie sytuacji nastąpiło dopiero z chwilą zmiany konjunktury gospodarczej. Przyszły redukcje a z niemi konieczne komplikacje życiowe.

Zredukowani robotnicy, posiadający małe kawałki gruntów znaleźli się w trudnej sytuacji materjalnej.

Wielu z nich szuka źródła utrzymania na biedaszybach w Wojkowicach Komornych, w prywatnych wapiennikach lub też puka do drzwi gminy o robotę na szosie.

Dziś Żychcice na 1900 mieszkańców posiadają oficjalnie około 250 bezrobotnych, bo tyle wydaje się kwitów żywnościowych.

W rzeczywistości jest ich o 100 proc. więcej.

Jeśli chodzi o bolączki Żychcic to należy tu wymienić przedewszystkiem brak dobrej wody, którą czerpie się ze studni przy ul. Kościelnej lub z przepływającej na drugim końcu wsi rzeczki, Jaworznika.

Woda z Jaworznika jest zanieczyszczana różnemi brudami, a przez to staje się niezdatna do użytku.

Ale cóż mają robić mieszkańcy, jeśli brak jest odpowiednich studni.

Kwestja wodna w Życzcicach jest palącą i gmina nie powinna pominąć żadnej okazji, ażeby sprawę tą należycie rozwiązać.

RUCH KULTURALNY.

Mimo, iż stopa życiowa Żychcic znacznie spowodu kryzysu się obniżyła ruch kulturalno - oświatowy i społeczny w ostatnich latach poważnie się spotęgował.

Powstało cały szereg organizacyj społecznych, które z niesłabnącym zapałem rozwijają swoją działalność. Ruchliwe są tu amatorskie kółka sceniczne, straż ogniowa, organizacje o charakterze półwojskowym, kółko rolnicze, świetlica sejmikowa itp.

I w dziedzinie muzyki Żychcice mają swoją piękną kartę. Założona przez Tomasza Pawełczyka orkiestra dęta i smyczkowa uchodziła za najstarszą i najlepszą w Zagłębiu.

BUDOWA KOŚCIOŁA I SZKOŁY

Obecnie największem pragnieniem tutejszego społeczeństwa jest urzeczywistnienie budowy nowego kościoła oraz budowy własnej szkoły.

Mały kościółek wybudowany w 1904 roku nie może pomieścić wszystkich wiernych wobec czego ks. proboszcz Pilc znany ze swej przedsiębiorczości i ofiarności poddał myśl budowy większego kościoła.

Koncepcja ta spodobała się mieszkańcom Żychcic i wspólnym wysiłkiem przystąpiono do realizacji zamierzonego planu. Posypały się ofiary, między innemi właściciele rolni ze sprzedaży terenu pod kolej „Andaluzja" — kop. „Jowisz" ofiarowali 12 tys. zł., ks Pilc przeznaczył ofiarę w postaci 100 tys. cegły oraz ofiary z kilku kolend, tow. Saturn przydzieliło węgiel na wypalanie wapna oraz 240 korcy cementu, reszta ofiar wpłynęła w formie różnych materjałów budowlanych.

Nowy kościół wybudowany będzie w stylu romańskim. Koszt budowy systemem gospodarczym wyniesie 70 tys. zł. natomiast kosztorys przewiduję sumę 200 tys. zł.

Dotychczas stanęły już fundamenty. Dalsze prace prowadzone będą po ponownem zatwierdzeniu planów przez urząd wojewódzki w Kielcach.

Okazało się bowiem, że kościół musi być podwyższony o półtora metra i musi być troje drzwi, podczas gdy obecnie przewidziane było tylko jedno wejście.

Wykończenie kościoła ma nastąpić za 2 lata. Żychcice krzątają się również koło budowy własnej szkoły obok kościoła ponieważ 400 dzieci korzysta z budynku szkolnego w Wojkowicach Komornych oraz remizy strażackiej, na budowę której rolnicy przeznaczyli sumę 2000 zł.

P-k.

Czyn godny naśladowania

Z inicjatywy i ofiarności Belgijskiej Sp. Akcyjnej w Ząbkowicach oraz składek pracowników tejże, powstał fundusz zapomogowy w sumie kilku tysięcy złotych, który zostaje rozdzielany pomiędzy najbiedniejszych, jak również starców oraz niedołężnych i niezdolnych do pracy. Z funduszu tego miejscowy Fundusz Pracy wyasygnował pewną sumę na budowę chodnika betonowego, przy której zatrudnił kilkudziesięciu bezrobotnych. Wobec tego, iż zarząd Belg. Sp. Akc. jest znanym ze swych ofiar składanych na budowę wieży kościelnej, na powodzian, budowę pomnika Marszałka Józefa Pilsudskiego i wiele innych, a w szczególności p. dyr. L. Reszke, który na każdym kroku gdzie tylko może idzie z pomocą najbiedniejszym i nie szczędzi ofiar, zasługuje tem na jaknajwiększy szacunek miejscowego społeczeństwa, przeto miejscowy zarząd Funduszu Pracy w imieniu własnem oraz wszystkich najbiedniejszych, korzystających z dobrodziejstw tych zapomóg oraz całego miejscowego społeczeństwa składa serdeczne podziękowanie zarządowi Belg Sp. Akcyjnej, pracownikom p. M. Baudoux, a w szczególności p. dyrektorowi L. Reszke.

Komitet Funduszu Pracy w Ząbkowicach.

Dziś wybory nowego prezydenta m. Dąbrowy

Jak już donosiliśmy dziś odbędą się wybory nowego prezydenta m. Dąbrowy.

Kandydatów na to stanowisko było kilko. Obecnie okazało się, że prof. Kuźniak i inż. Jackiewicz odmówili kandydowania na stolec prezydenta Dąbrowy Pozostała więc tylko jedna kandydatura dr. Piwowara, która nie wiadomo, czy przy glosowaniu uzyska wymaganą liczbę głosów.

Możliwe, że jeszcze dziś, w ostatnim dniu wypłynie na widownię jakiś nowy kandydat na prezydenta, który, ostatecznie przypadnie do gustu zdezorjentowanym pp. radnym.

Szkolne schronisko wycieczkowe w Sosnowcu

W związku ze zbliżającym się okresem wakacyjnym, coraz więcej wycieczek z różnych stron Polski przyjeżdża do Zagłębia.

Są to przeważnie wycieczki szkolne, celem których jest poznanie kopalń i fabryk zagłębiowskich.

To też sprawa schroniska dla tych wycieczek, bawiących w Zagłębiu po kilka dni, była od dłuższego czasu sprawą, wymagającą jaknajszybszego rozwiązania.

Obecnie, po zlikwidowaniu seminarjum sosnowieckiego, a w związku z tem i internatu znajdującego się przy tym zakładzie, zostało w wolnych budynkach **otwarte szkolne schronisko wycieczkowe.**

O potrzebie tego schroniska najlepiej świadczy fakt, iż w stosunkowo krótkim okresie czasu,tj. od otwarcia schroniska do Zielonych Świąt, skorzystały z niego wycieczki: szkoły rzemieślniczej z Radomia, W. K. N. z Krakowa, seminarjum ochroniarskiego z Wilna i kilka gimnazjów.

Miłym dla nas faktem jest, iż wszystkie wycieczki podkreślają serdeczne przyjęcie, jakiego doznają od miejscowego społeczeństwa, jak również właścicieli i dyrekcje zwiedzanych zakładów.

Znani złodzieje wpadli w ręce policji zagłębiowskie

W melinie znanego złodzieja Noconia, przy ul. Pszennej 20 w Sosnowcu zatrzymani zostali zawodowi złodzieje: Bolesław Witaszek i Stefan Marzec wraz z czterema pakami towaru galanteryjnego w postaci pończoch jedwabnych, koszul, krawatów itp.

Zatrzymani kradzieży tej dokonali na terenie Katowic w jednym ze sklepów galanteryjnych. Złodziei przekazano wydziałowi śledczemu w Katowicach.

Wczorajszej nocy na ul. Teatralnej w Sosnowcu zatrzymani zostali znani zawodowi złodzieje: Józef Łabuś i Piotr Tutak, którzy właśnie udawali się na „robotę". W czasie osobistej rewizji przy Tutaku znaleziono łom że lazny. Pechowych złodziei przekazano władzom sądowym.

Badania pokładów rud i węgla w Zagłębiu

W najbliższych dniach rozpoczną się w różnych miejscowościach Polski wielkie poszukiwania geologiczne dla zbadania nowoodkrytych terenów ropodajnych w Małpolsce Wschodniej, jak również nowych pokładów rud i węgla w Kieleckiem i Zagłębiu Dąbrowskiem.

Na tereny te uda się 12 specjalistów z Państwowego Instytutu Geologicznego. Poszukiwania prowadzone będą do późnej jesieni.

RADJO

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

Piątek, 29 maja.

6.30 Kiedy ranne wstają zorze. 6.33 Pobudka do gimnastyki. 7.20 Płyty. 8.00 Audycja dla szkół. 8.10 Audycja dla poborowych. 11.57 Sygnał czasu. 12.03 Dziennik południowy. 12.15 Programy lokalne 12.25 Kiedy kwitną fjołki. 13.10 Chwilka gospodarstwa domowego. 15.15 Wiadomości o eksporcie polskim. 15.20 Programy lokalne. 15.30 Koncert orkiestry dętej. 16.00 Rozmowa z chorym. 16.15 Koncert ork. 16.45 Łamigłówki. 17.00 Skarby Polski. 17.15 Minuta poezji. 17.20 Koncert kameralny. 17.50 Poradnik sportowy. 18.00 Programy lokalne. 19.35 Wiadomości sportowe. 19.45 Odczyt 20.00 Koncert symfoniczny. 22.30 Skrzynka techniczna. 22.45 Wiadomości meteorologiczne. 22.50 Muzyka taneczna.

KATOWICE.

Piątek, 29 maja.

6.50 Płyty. 7.30 Program na dzień bieżący. 74.0 Płyty. 12.40 Płyty. 13.20 Muzyka lekka. 15.20 Wiadomości giełdowe. 15.30 Chwilka społeczna. 18.00 Płyty. 18.45 Płyty. 19.00 Wiadomości radjotechniczne. 19.10 Program na dzień następny. 19.20 Koncert reklamowy. 19.30 Jak spędzić święto?

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

Sobota, 30 maja.

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.33 Pobudka do gimnastyki. 6.34 Gimnastyka 6.50 Programy lokalne. 7.20 Dziennik poranny. 7.30 Programy lokalne. 8.00 Audycja dla szkół. 8.10 Audycja dla poborowych 8.30 Przerwa. 11.57 Sygnał czasu 12.03 Dziennik południowy. 12.15 Poranek muzyczny dla szkół. 13.10 Chwilka gospodarstwa domowego. 14.30 Programy lokalne. 15.00 Kryska na Matyska. 15.15 Nasz handel morski. 15.20 Programy lokalne. 15.30 Zespół salonowy Niny Mańskiej. 16.00 Lekcja języka francuskiego. 16.15 Teatr Wyobraźni Działo się to 25 maja. 16.45 Cała Polska śpiewa. 17.00 Koncert solistów. 17.40 Mówimy o prowincji. 17.50 Programy lokalne. 18.00 Tr. nabożeństwa. 18.50 Programy lokalne. 19.35 Wiadomości sportowe. 19.45 Pogadanka aktualna. 20.00 Koncert ork. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Obrazek z Polski współczesnej. 21.00 Audycja dla Polaków zagranicą. 21.30 Koncert orkiestry. 23.00 Wiadomości meteorologiczne. 23.05 Programy lokalne.

NOWINY RADJOWE

PIERWSZY BIEGŁY SĄDOWY W SPRAWACH RADJOTECHNIKI.

W tych dniach Prezes Sądu Apelacyjnego w Poznaniu ustanowił pierwszego biegłego na okręg Sądu Okręgowego Poznańskiego w dziedzinie radjotechniki. Nominacją tą wyróżniony został p. Zygmunt Barciński, znany radjotechnik i radjoamator.

KTO Z RADJOSŁUCHACZY ZDOBĘDZIE LUKSUSOWĄ LIMUZYNĘ.

Kogóż nie wprawia w zachwyt myśl o posiadaniu luksusowej limuzyny, którąby można w szybkim tempie i czasie przebywać dalekie przestrzenie ,urządzać cudowne week -endy w okresie lata, wyjeżdżać na południowe poza miasto spacery? — Zdawałoby się, iż dla przeciętnego człowieka posiadanie auta jest urzeczywistnionem pragnieniem, marzeniem, którego zrealizować nie można.

A jednak w życiu zdarzają się wypadki nieprzewidziane. Niespodzianki! Taką niespodziankę przygotowuje wielki letni konkurs radjowy, którego uczestnicy mogą zdobyć luksusową limuzinę „Austin 1936 r". Należy tylko bliżej poznać się z warunkami tego konkursu A więc należy podać dzień, dokładny czas (godziny i minuty) specjalnej audycji propagandowej, jaką nada Polskie Radjo z wystawy radjowej, organizowanej w Warszawie w ramach wystawy przemysłu metalowego i elektrycznego. Audycja ta nadana będzie w czasie od 16 do 30 września 1936 r. w godzinach popołudniowych.

Prawo udziału w konkursie mają wszyscy, którzy w czerwcu, lipcu i sierpniu br. będą bez przerwy abonentami Polsk. Radja. Odpowiedzi należy nadsyłać na kartach pocztowych pod adresem: „Polskie Radjo, Warszawa ul. Mazowiecka 5, Letni Konkurs P. R.", w terminie od 1 czerwca do 31 sierpnia 1936 r.

KRONIKA

Piątek 29 Maja

Dziś: Marji Magd.
Jutro: Feliksa
Wschód słońca: 3.31
Zachód słońca 7.45

TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU.

Dziś teatr miejski z Sosnowca gra w Dąbrowie w sali kina „Bajka" „Krysię leśniczankę".

Jutro o godzinie 8.30 wieczorem, doskonała komedja S. Kiedrzyńskiego pt „Życie jest skomplikowane". Bilety w cenie od 25 groszy.

—::—

KRONIKA OGOLNA

— **KRADZIEŻ.** Do mieszkania Edwarda Kowalika w Będzinie zakradli się złodzieje, skąd skradli różne rzeczy, ogólnej wartości 300 zł.

— **KU UWADZE EKSPORTERÓW.** W związku z ogromnem wzmożeniem się prac Izby Przemysłowo - Handlowej w Sosnowcu oraz urzędującego przy Izbie delegata Polskiego Towarzystwa Handlu Kompensacyjnego w dziedzinie obrotu towarowego zagranicą w konsekwencji wydanych ostatnio zarządzeń co do zakazu przywozu towarów i ograniczeń dewizowych, komunikuje się, że z dniem 2 czerwca 1936 r. przyjmowanie podań przywozowych oraz wydawanie świadectw rozrachunkowych w obrocie z Niemcami i zaświadczeń walutowych przy eksporcie odbywać się będzie jedynie w godzinach od 9 do 13 ej. W tychże godzinach będą udzielane również w pow. sprawach informacje ustne i telefoniczne.

—::—

SYTUACJA W ZAGŁĘBIU KRAKOWSKIEM I CHRZANOWSKIEM.

Od kilku już dni trwa strajk w cementowni w Szczakowie.

Konferencja delegacji robotniczej i związków zawodowych, pod kierownictwem sekretarza Wilczyńskiego (ZZZ) z dyrekcją i przedstawicielami rady nadzorczej p. Sokołowskim z Warszawy, nie doprowadziła do porozumienia z powodu braku pełnomocnictwa p. Sokołowskiego.

Onegdaj odbyła się również konferencja na terenie huty szkła w Szczakowie, gdzie na tle rozmiaru wprowadzenia od 1 czerwca br. 40-togodzinnego tygodnia pracy, z odpowiednią obniżką zarobków powstał zatarg.

Ponieważ przedstawiciele dyrekcji nie dali żadnych zobowiązujących zapewnień co do żądań robotników, cała załoga, składająca się z 400 robotników późnym wieczorem uchwaliła przystąpienie do strajku.

W zwiazku z akcją w cementowni i hucie szkła, odbyły się w szeregu fabrykach i kopalniach Zagłębia Krakowskiego i Chrzanowskiego zebrania robotnicze, na których uchwalono przeprowadzić dla poparcia strajkujących jednogodzinny strajk.

—oOo—

ZBIÓRKA NA RZECZ OCHOTNICZEJ STRAŻY OGNIOWEJ.

W sali rady miejskiej w Sosnowcu odbyło się onegdaj organizacyjne zebranie komitetu, który zajmie się urzadzeniem zbiórki na rzecz budowy remizy i wspinalni ochotniczej straży ogniowej w Sosnowcu.

Zagaił zebranie wicepr. H. Almstaedt, poczem za stołem prezydjalnym zasiedli pp.: nacz. Jeżykowski — przewodniczący, kom. Iskra, p. Tobowa, p. K. Wrzosek, kom. Lange i nacz. Baradziej.

Po dyskusji uchwalono urządzić zbiórkę na rzecz ochotniczej straży ogniowej w Sosnowcu w dniu 1 czerwca.

—::—

Budżet Będzina

Preliminarz budżetowy m. Będzina na 1936-37 rok został już przez zarząd miejski opracowany. Wydatki zwyczajne nowoopracowanego budżetu wynoszą 1.114.682 zł., wydatki nadzwyczajne 556.100 zł. — **Razem 1.670.682 zł.**

Dochody zwyczajne wynoszą 1.196.782 zł. i nadzwyczajne 474.000 zł. **Razem 1.670.682 zł**

Najciekawsze trasy wycieczkowe w okolicach Zagłębia

Jak to donosiliśmy, na obecnem zebraniu Polskiego towarzystwa tatrzańskiego w Zagłębiu Dąbrowskiem omawiana była sprawa zwrócenia uwagi turystów na pobliskie okolice

Turyści zagłębiowscy mają możność poznania nowych i bardzo ciekawych szlaków.

Poniżej podajemy kilka tras wycieczkowych, opracowanych przez wiceprezesa P. T. T. w Zagłębiu inz. Bogdana Krzemińskiego:

Ojców od Zabierzowa, Krzeszowic lub Olkusza przez Sułoszową (2 dni).

Ząbkowice, Tuczna Baba, Niegowonice, Kuźnica Błędowska Pustynia Błędowska, Krzykawka, Sławków (duża tura jednodniowa).

Sławków, Okradzionów, Krzykawka, Bolesław, Krążek, Tłukienka, Bukowno.

Olkusz, Pomorzańskie Skały, Pomorzany, Klucze, Rabsztyn.

Rabsztyn, Klucze, Pustynia Błędowska, Błędów, Krzykawka, Sławków.

Bukówno, Starczynów, Pustynia Starczynowska, Olkusz, Klucze, Rabsztyn.

Wolbrom, Smoleń, Pilica (ewent. nocleg), Ogrodzieniec, Kromołów, Zawiercie.

Zawiercie, Ogrodzieniec, Swiniusz ka, Krzywopłoty, Bydlin, Rabsztyn (1 lub 2 dni).

Łazy, Poręba Mrzygłodzka, Zawiercie, Kromołów, Zawiercie (wycieczka raczej geologiczna).

Zawiercie lub Nierada, Rudniki, Włodowice, Kantowice, Mirów, Bobolice, Żarki, Myszków (dość duży marsz).

Korwinów, Olsztyn, Janów, Złoty Potok, Ostrężnik, Żarki, stąd stacja Żarki lub stacja Myszków (2 dni).

Stacja Korwinów lub Poraj, Olsztyn, Złoty Potok (Janów), Mstów, Częstochowa (2 dni).

Maczki (Szczakowa) brzegiem Przemszy do Sławkowa.

Dąbrowa-Górnicza, Odkrywka kop. Paryż, Huta Bankowa, Muzeum geologiczne Szkoły Górniczej.

Będzin, Czeladź, Grodziec, Dorotka, Gródków, Szosowa, nad dolinką rzeczki Wielonki na Boleradz, stąd do Czeladzi i Będzina.

Sosnowiec, do Siewierza autobusem, stąd na Dziewki, Nową Wieś, ewent. Brudzowice — spowrotem albo na Sosnowiec przez Siewierz, albo na Porębę Mrzygłodzką do Zawiercia (wycieczka geologiczna).

Będzin, Gródków, Siemonia, Góra Łubianki, Myszkowice, Sączów, Niezdara, Świerklaniec, stacja Nakło na Śląsku.

Na „zielonej granicy" schwytano przemytników z Zagłębia

Na „zielonej granicy" pod Brzezinami Śl. (pow. świętochłowicki) patrolujący strażnik graniczny zauważył przekradającego się z Niemiec przemytnika z dużą paczką.

Ścigany przez strażnika przemytnik skrył się w zbożu, porzuciwszy towar: sardynki, kosmetyki i zioła lecznicze.

Inny strażnik zatrzymał na tym samym odcinku mieszkańców Zagłębia Dąbrowskiego: Piotra Jankowskiego i Stanisława Oślizłę z Będzina, Władysława Kozioła z Wojkowic Komornych i Henryka Bijaka z Łagiszy, którzy przemycili z Niemiec większą ilość kosmetyków, obrusów gumowych, nakryć stołowych, scyzoryków i lekarstw, a nadto około 40 klg. cytryn, 5 klg. drożdży i 3 klg. maggi.

Ujętych przemytników przekazano wraz z zakwestjonowanym towarem urzędowi celnemu w Brzezinach.

Walne zebranie stowarzyszenia b. więźniów politycznych w Zagłębiu

Odbyło się w Sosnowcu, w sali domu ludowego roczne zebranie stowarzyszenia b. więźniów politycznych. Przewodniczył J. Cupiał, asesorowali M. Duńczyk i A. Kalański, sekretarzował Fr. Kurek.

Przed rozpoczęciem zebrania nadszedł z Warszawy list - ekspres, w którym przysłany został egzemplarz Dziennika Ustaw z dnia 23 maja br., w którym to dzienniku jest dekret Prezydenta Rzeczypospolitej zmieniający treść dekretu z 22.11 1935 r. (Dz. U. R. P. Nr. 85, poz. 523) w tych punktach, gdzie jest mowa o obniżeniu zaopatrzeń skazańcom politycznym, utrzymując wysokość zaopatrzeń w dawnej wysokości wstecz od 1 kwietnia br. Po odczytaniu tego dekretu, wśród bardzo licznie zebranych b. skazańców politycznych członków stowarzyszenia, nastąpiło odprężenie i sprawa obniżenia b. skazańcom zaopatrzeń automatycznie zeszła z porządku dziennego.

Nastepnie omawiane były tylko sprawy organizacyjne. Sprawozdanie z działalności złożył p. Dębski, kasowe — p. Dzidowski, uzupełniali i wyjaśniali: Ufel, Piszczyk, Bień, poczem członek komisji rewizyjnej T. Torbus odczytał protokuł komisji i postawił wniosek udzielenia zarządowi absolutorjum.

Po uchwaleniu budżetu w kwocie 14.000 zł., tak po stronie przychodu jak i rozchodu, przystąpiono do wyboru zarządu w skład którego weszli pp.: A. Bień, J. Dębski, W. Dzidowski, R. Ufel, J. Piszczyk, Fr. Kurek, Szcz. Martela, J. Pempek, S. Kocieł, J. Wojtaszek, W. Gęborek i T. Lubowiecki. Do komisji rewizyjnej zostali powołani pp.: T. Torbus, B. Angier, Pieczyński, Pius, do sądu koleżeńskiego: Wyleżyński Fr., Herman Juljan i Podlewski.

W wolnych wnioskach poruszono szereg bolączek. Po przemówieniach kilku członków uchwalono jednogłośnie wnioski: 1) domagać się od rządu rozszerzenia ustawy o zaopatrzeniu b. skazańców politycznych na wszystkich bez względu do jakiej gub. byli zesłani oraz na tych, którzy aby uniknąć więzienia i kary emigrowali zagranicę, 2) w sprawie leczenia, która to sprawa jest załatwiona tylko połowicznie, gdyż ustawa o leczeniu jest, lecz nie ma rozporządzenia wykonawczego, 3) w sprawie kształcenia dzieci b. skazańców politycznych na koszt skarbu państwa, 4) w sprawie zniżek kolejowych, 5) w sprawie zatrudnienia przez samorządy tych b. więźniów politycznych, którzy mogą pracować, a nie mają środków utrzymania, 6) w sprawie prędkiego załatwiania podań w Ministerstwie Skarbu.

Z CZELADZI

(p) **PRZED SĄDEM GRODZKIM W CZELADZI.** Przed sądem grodzkim w Czeladzi odpowiadała onegdaj mieszkanka Będzina Zofja Jędryczkowa, która zamierzała dokonać kradzieży kur u p. Anny Mazurowej, zam. przy ul. Milowickiej.

Onegdaj sąd grodzki w Czeladzi skazał Jęryczkową na 6 miesięcy więzienia z zaliczeniem jej aresztu prewencyjnego.

Druga rozprawa obyła się przeciwko Józefowi Rzepie z Czeladzi, usiłującemu dokonać kradzieży roweru, wart. 160 zł. na szkodę p. Augustyna Domańskiego, zamieszkałego przy ul. Pierackiego.

Rzepę sąd skazał na 6 mies. więzienia z zawieszeniem wykonania kary na 3 lata

(p) **NADZWYCZAJNE ZEBRANIE B. OCHOTNIKÓW ARMJI POLSKIEJ W CZELADZI** odbędzie się 30 bm. w lokalu własnym przy Placu 11 listopada. Początek zebrania o godz. 18-ej.

Przedstawiciel Funduszu Pracy w Zagłębiu

Wczoraj bawił w Sosnowcu dr. Paczyński przedstawiciel dyrekcji Funduszu Pracy w Warszawie.

Dr. Paczyński w towarzystwie kierownika ekspozytury Funduszu Pracy w Sosnowcu p. Majera i prez. Kaczkowskiego dokonał inspekcji robót publicznych prowadzonych w Zagłębiu za pieniądze uzyskane z Funduszu pracy.

Po zwiedzeniu robót prowadzonych przy regulacji Przemszy, dr. Paczyński odjechał do Zawiercia.

—oOo—

MŁODA KOBIETA CHCIAŁA SIĘ OTRUĆ.

Na ulicy Legjonów obok rzeki Czarnej Przemszy usiłowała pozbawić się życia przez wypicie esencji octowej jakaś młoda kobieta. Pierwszej pomocy udzielił desperatce dr. Kubacki z ubezpieczalni społecznej, poczem w stanie ciężkim przewieziono ją na kurację do szpitala na Pekinie Po wypiciu esencji octowej kobieta zaniemówiła, to też trudno było ustalić jej nazwisko.

W wyniku dochodzeń okazało się, że jest to 22-letnia Leokadja Mróz. Powodu rozpaczliwego kroku narazie nie ustalono.

—::—

SUKCES POLICJI POW. BĘDZIŃSKIEGO.

Wczoraj donieśliśmy, że policja powiatu będzińskiego schwytała w melinie złodziejskiej w Będzinie sprawców napadu bandyckiego na plebanję w Żarnowcu, w osobach Józefa Kolczyka i Edwarda Borowieckiego.

Przesłuchani w wydziale śledczym w Sosnowcu obaj zatrzymani przyznali się do udziału w napadzie.

Szybkie ujęcie sprawców napadu zawdzięczać należy policji pow. będzińskiego i wydziałowi śledczemu w Sosnowcu.

Obaj schwytani bandyci odesłani zostali z Sosnowca do dalszej dyspozycji komendy powiatowej p. p. w Olkuszu.

—::—

SPRAWA EGZAMINÓW RZEMIEŚLNICZYCH.

Koło radców kieleckiej izby rzemieślniczej komunikuje, że wszystkie podania z terenu Zagłębia Dąbrowskiego o dopuszczenie do egzaminów: mistrzowskiego, czeladniczego i sprawdzającego na kartę rzemieślniczą wraz z koniecznemi dokumentami winny być kierowane do izby rzemieślniczej za pośrednictwem biura informacyjnego w Sosnowcu.

Postanowienie to ma na celu: uniknięcie zbytecznej korespondencji z izbą rzemieślniczą w wypadku braku potrzebnych dokumentów czy niewypełnienia innych nieodzownych formalności. Ominięcie pokątnych często nieuczciwych doradców, wprowadzających w błąd źle poinformowanych petentów i wyłudzających od nich znaczne kwoty pieniężne.

W rezultacie osiągnie się sprawniejsze załatwianie petentów, pragnacych zdawać egzamin czeladniczy, mistrzowski, czy sprawdzający.

Zainteresowani rzemieślnicy kierować się winni do biura informacyjnego kieleckiej izby rzemieślniczej w Sosnowcu, ul. Piłsudskiego nr. 16.

(p) **WYCIECZKA DO OKRADZIONOWA.** Legjon młodych w Czeladzi organizuje podczas Zielonych Świąt dwudniową wycieczkę do Okradzionowa. Wyjazd nastąpi w niedzielę rano.

(p) **PIELGRZYMKA DO CZĘSTOCHOWY.** Dziś rano wyrusza z Czeladzi pielgrzymka na Jasną Górę do Częstochowy. Powrót nastąpi w środę 3 czerwca

(p) **WALNE ZEBRANIE KOMITETU NIESIENIA POMOCY BIEDNYM I BEZROBOTNYM W CZELADZI** odbędzie się 4 czerwca br. w sali sądu grodzkiego o godz. 19-ej.

Na zebraniu złożone będzie sprawozdanie z działalności komitetu oraz wybór nowych władz.

(p) **Z ŻYCIA ROLNIKÓW.** Onegdaj odbył się wybór przewodniczącego w zarządzie związku właścicieli gruntów w Czeladzi.

Przewodniczącym obrano p. Karola Rudzkiego, wiceprzewodniczącym p. J. Nobisa.

Strajk robotników drogowych w Ząbkowicach

Przy naprawie szosy w Ząbkowicach, która to budowa prowadzona jest przez wydział powiatowy sejmiku będzińskiego zastrajkowali onegdaj robotnicy w liczbie 42.

Robotnicy domagają się podwyżki płac i 6-ciogodzinnego dnia pracy.

Strajkujący wraz z narzędziami przebywają na szosie, wstrzymując się od pracy.

——::——

Przed uruchomieniem VIII Targów Katowickich

Przygotowania do uruchomienia 8 Targów Katowickich dobiegają już końca.

Wszystkie miejsca w krytych halach zostały przed miesiącem zajęte, tak iż dla bardzo wielu poważnych firm brakło już stoisk. W dwuch halach wystawowych i na wolnym terenie przy parku Kościuszki w Katowicach wystawione będą eksponaty przeszło 200 wystawców.

Od środy 27 bm. zarząd Targów urzęduje na terenach wystawowych przy parku Kościuszki tel: 300-71. W myśl zakreślonego programu — uroczyste otwarcie „Targów" nastąpi jutro o godzinie 17 popoł.

——::——

CIEKAWA IMPEREZA NA „TAGACH KATOWICKICH".

Dyrekcja „Targów Katowickich", dzięki życzliwości S. A. Lignoza urządza w dniu 31 bm. o godz. 21-ej na terenie wystawowym przy Parku Kościuszki pomysłową imprezę.

Mianowicie, dnia tego odbędzie się wspaniały pokaz świetlny, do którego materjałów wybuchowych i pirotechnicznych dostarczy S. A. Lignoza.

Na placu wystawowym rozpalone będą młynki ogniste, obracające się dookoła swej osi i dające niezrównane efekty świetlne, na ciemnem tle nieba ukażą się fontanny kolorowych ogni, wyrzuconych z specjalnych świec, potężne rakiety rozjaśnią firmament nieba.

Będzie to pierwszy tego rodzaju pokaz w Katowicach.

FUNDUSZ SZKOLNICTWA POLSKIEGO ZAGRANICĄ PRZYCZYNIA SIĘ CORAZ WYDATNIEJ DO ZASPOKOJENIA POTRZEB POLAKÓW ZAGRANICĄ W DZIEDZINIE PIELĘGNOWANIA MOWY OJCZYSTEJ.

Wojewódzki komitet zbiórki, konto P. K. O.: 301.330.

Z ZAWIERCIA

Niesumienny naczelnik poczty skazany na 1 rok więzienia

Do ludzi wydających więcej aniżeli sami zarabiają zaliczyć można b. naczelnika urzędu pocztowego w Zawierciu Antoniego Chmielewskiego, który swego czasu zwolniony został ze stanowiska. Okazało się bowiem, że naczelnik Chmielewski, będąc w potrzebie grosza sięgnął do pieniędzy skarbowych, stanowiących obrót w powierzonem jego pieczy urzędzie. Dochodzenie wykazało, że Chmielewski dopuścił się nadużyć natury finansowej, sięgających do 700 złotych. Pozatem od niektórych podwładnych mu urzędników wymagał świadczeń materjalnych, jak udzielania pożyczek pieniężnych i żyrowania weksli.

W chwili, gdy wykryto tego rodzaju nadużycie Chmielewski został natychmiast z pracy zwolniony, a wczoraj za czyny swe odpowiadał przed sądem okręgowym w Sosnowcu, urzędującym na secji wyjazdowej w Zawierciu.

Po rozpatrzeniu sprawy sąd wydał wyrok mocą którego Chmielewski skazany został na 1 rok więzienia, a ponadto pozbawiony został praw na przeciąg 3 lat. Wyknanie kary zawieszono skazanemu na 3 lata.

——o-O-o——

(z) **ŚWIĘTO MORZA.** W sali rady miejskiej pod przewodnictwem dyr. S. Wesołowskiego odbyło się onegdaj zebranie organizacyjne komitetu tegorocznego święta morza, jakie obchodzone będzie w dniu 29 czerwca.

Postanowiono by wszyscy obecni na zebraniu weszli w skład komitetu organizacyjnego. W skład prezydjum komitetu weszli pp.: starosta Zagórski, prezydent J. Szczodrowski i zarząd obwodu LM. i K. Do sekcji imprezowej zostali wybrani pp. Czaplówna, Czaplińska, Konradówna, Pawłowska, Słodówna, Blana, Czarnota, kom Cywiński, Jaskólski, inż. Mrozowski, S. Rajczyk, kom. Siwoń i Sus. Przewodniczącym sekcji został wybrany p. J. Palme, członkowie sekcji zostaną dokooptowani. Sekcję propagandową stanowią: dyr. H. Jakliczowa, dyr. L. Kasprzycki i S. Malanowicz. Ponadto wybrano komisję rewizyjną, w skład której weszli pp.: dyr. L. Masłowski, rejent Z. Karczewski i R. Szolc.

Program święta przewiduje: w przeddzień święta w parku miejskim urządzone zostanie szereg imprez, w dniu święta nabożeństwo, kwesta uliczna i sprzedaż materjału propagandowego.

(z) **OBÓZ DLA DRUŻYN ODKAŻAJĄCYCH.** W roku bieżącym okręg wojewódzki LOPP. w Kielcach na polecenie zarządu głównego organizuje w Zawierciu obóz dla jednej ze służb obrony przeciwlotniczo - gazowej, a mianowicie dla służby odkażającej. Obóz trwać będzie od 27 bm. do dnia 8 lipca br., przyczem podzielony on będzie na 2 turnusy. Pierwszy turnus trwać będzie od 2 do 16 czerwca, drugi od 19 czerwca do 4 lipca br.

Obóz mieścić się będzie w domu ludowym TAZ., który na ten cel oddany został przez fabrykę bezpłatnie. Ogólnie na obozie szkolonych będzie 140 osób, przyszłych komendantów drużyn odkażających. Uczestnicy rekrutować się będą z 2 województw, a mianowicie kieleckiego i lubelskiego. Komendantem obozu mianowany został inspektor oplg. p. Czesław Pisarzewski z Kielc. Ćwiczenia odbywać się będą na terenie miasta i miejscowych fabryk. Obóz zorganizowany będzie na wzór wojskowy, uczestnicy obozu będą umundurowani.

(z) **Z KÓŁKA ROLNICZEGO W ŁGOCIE.** Odbyło się zebranie kółka rolniczego w Łgocie. Zakupiony został opryskiwacz dla niszczenia szkodników na drzewach owocowych. Członkowie kółka przeprowadzają systematyczne niszczenie szkodników przez opryskiwanie drzewek owocowych oraz tępią chwasty.

Przeprowadzona zostanie niebawem dezynfekcja obór u członków przez wybielenie i dodanie środków dezynfekcyjnych do wapna. Bielenie odbędzie się opryskiwaczem. Potem właściciele trzody chlewnej przeprowadzą wspólne szczepienie ochronne przeciw zakaźnej chorobie różycy.

Kółko rolnicze organizuje wycieczki do wzorowych gospodarstw. Pierwsza taką wycieczkę zamierza z początkiem czerwca urządzić w porozumieniu z OTO. i KR. w Zawierciu do szkoły rolniczej w Koziegłowach. Kółko rolnicze urządza również odczyty na odpowiednie tematy.

Aby jednak pracę kółka należycie rozwinąć, potrzebne są pieniądze. W tym celu zarząd organizuje zabawę, która odbędzie się w nadchodzącą niedzielę o godz. 6 popoł. Dojazd ze stacji Myszków furmankami.

Z OLKUSZA

(o) **PRZED ŚWIĘTEM MORZA.** W dn. 27 bm. utworzył się w Olkuszu powiatowy komitet święta morza pod honorowym przewodnictwem wicestarosty p. Trznadla.

Na zebraniu przewodniczył prezes pow obwodu LM. i K. dr. Łapiński, który w obszernym referacie zapoznał zebranych z wytycznemi komitetu oraz mówił o znaczeniu morza i kolonji dla Polski. P. Kleczko, instruktor LM. i K. przedstawił zarysy programu obchodu święta.

Komitet wykonawczy stanowią pp.: rejent Swolkień — przewodniczący, dr. Kallista — zastępca, Bielówna i Gawliński — sekretarz, Kuczma — skarbnik.

Pozatem wybrano komisje: organizacyjno - techniczną, zbiórkową, propagandową i finansową.

Program uroczystości podany będzie do publicznej wiadomości w swoim czasie.

(o) **WÓJT OGRODZIEŃCA POD ZARZUTEM PRZYWŁASZCZENIA 1580 zł.** Przeciwko wójtowi gm. Ogrodzieniec, Andrzejowi Pilarskiemu, zakończone zostało śledztwo o przywłaszczenie 1580 zł. z funduszów gminnych oraz popełnienia innych spraw, kolidujących z kodeksem karnym.

Sprawa przeciwko wójtowi skierowana została do sądu okręgowego w Sosnowcu.

(o) **KRADZIEŻ GARNITURU.** Onegdaj z mieszkania krawca Oliwy w Olkuszu (Sławkowska) skradziono nowy garnitur, wykonany dla jednego z klientów krawca. Dzięki energicznemu dochodzeniu policji, złodzieja ujęto i garnitur odebrano. Sprawcą kradzieży jest młody (19 lat) lecz wytrawny złodziej, Józef Osuch.

(o) **ECHA OKRADZENIA NAUCZYCIELA.** Policja znalazła stare ubranie w dn. wczorajszym w lesie pod Bukownem. Jak z tego wynika, złodziej okradłszy nauczyciela Ścisłowskiego w Olkuszu, przebrał się w jego garnitur, a swój stary pozostawił w lesie.

(o) **NABÓJ W RĘKU CHŁOPCA.** 9-letni Daniel Chruzik w Łobzowie, gm. Dłużec, znalazł jakiś nabój na polu, który eksplodował w ręku chłopca przy rozbieraniu. Chłopcu urwało dwa palce u ręki i pokaleczyło twarz.

SKŁADAJCIE OFIARY NA NACZELNY KOMITET UCZCZENIA PAMIĘCI MARSZAŁKA JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO KONTO P. K. O. 13-13

SPRAWIEDLIWOŚĆ ZWYCIĘŻA!

POWIEŚĆ.

254.

— W rzeczy samej spółka ta była mi proponowana — rzekł Lucjan.

— Ależ to rzecz świetna! przechodząca wszelkie nadzieje! — zawołał Darier. — Od trzech miesięcy zaledwie pracujesz w fabryce Harmanta i masz już przed sobą spółkę w perspektywie!

— A może i małżeństwo — rzekł Castel.

Lucjan zadrżał na te wyrazy.

— Na honor! — mówił młody adwokat — nie dziwiłoby mnie to wcale. Słowa panny Harmant, gdy mi mówiła o tobie, czynią możebnem to przypuszczenie. Gorące uczucie z jej strony dla ciebie było widoczne i ona to, jestem pewien, wymogła na ojcu, by cię przypuścił do wspólnictwa w fabryce. No! wyznaj Lucjanie! — kończył żartobliwie — nie nadmienałże ci Harmant co o małżeństwie.

— Mówił mi o tem.

— Zatem wybornie, mój przyjacielu! Oto wiadomość, która prawdziwie mnie uszczęśliwia! Witam w tobie przyszłego miljonera! Kiedyż nastąpią zapowiedzi? ponieważ nie wątpię, żeś przyjął tę propozycję.

— Przeciwnie... odrzuciłem!

— Odrzuciłeś?! — zawołał Jerzy — ależ to szaleństwo!

— Źle sądzisz — odrzekł smutno Labroue.

— Ach prawda! — zapomniałem, że inną kochałeś.

— I kocham całą mą duszą, mimo, iż obowiązek nakazuje wyrzec mi się tej miłości. Pytałeś mnie przed chwilą, czy nie jestem cierpiącym a więc tak! cierpię, o ile człowiek najcięże j cierpieć może, a cierpię z przyczyny owej miłości, która była mem szczęściem... moją radością!

— Nic nie rozumiem — rzekł Jerzy. Jeśli prawdziwie kochałeś, najświetniejsze widoki przyszłości i majątku nie powinny cię odwieść od tego. Własne, osobiste szczęście przedewszystkiem a znajdujemy je, mój drogi, częściej w mierności niźli w bogactwie.

— Powtarzam ci, że nie powinienem kochać Łucji — szepnął z boleścią młodzieniec.

— Ależ dlaczego?

— Fatalność mi tego zabrania. Pomiędzy Łucją a mną stanęła, jak opoka, zbrodnia.. krew.. krew... mojego ojca!

Edmund Castel drgnął, zaciekawiony.

— Co ty powiadasz? — zawołał Darier, przesuwając ręką po czole.

— Łucja jest córką Joanny Fortier... kobiety skazanej za zamordowanie mojego ojca.

Jerzy oniemiał, oszołomiony temi słowy. Edmund tknięty, jak iskrą elektryczną, zerwał się z miejsca.

— Ta, którą kochasz, byłażby córką Joanny Fortier? — zawołał. — Jestżeś tego pewien?

— Niestety, jaknajzupełniej!.. miałem dowody w ręku i posiadam je jeszcze.

— Kto ci je dał?

— Pan Harmant.

Edmund Castel zadumał się głęboko.

— Pan Harmant? — powtórzył — a skąd je wydobył?

— Z merostwa w Joigny, gdzie mamka Łucji złożyła deklarację, oddając ją do przytułku dla opuszczonych dzieci w Paryżu.

— Lecz skąd mu przyszła myśl, ażeby Łucja mogła być córką Joanny Fortier? — pytał dalej artysta. — Jadąc do Joigny dla szukania dowodów, które pragnął ci złożyć przed oczyma, potrzebował wiedzieć, iż Łucja była wychowaną w Joigny.. Skąd mógł o tem wiedzieć?

— Nie odgaduję... nie wiem! — rzekł Lucjan, przykładając rękę do czoła. — Chwilami mieszać mi się w głowie zaczyna.

— Twierdziłeś niegdyś, iż wierzysz w niewinność Joanny w tej zbrodni?

— Tak, ale to moje przekonanie nie opiera się na żadnych podstawach. Sprawiedliwość ludzka potępiła wdowę Fortier, jako morderczynię mojego ojca. Mógłżebym więc wobec tego zaślubić jej córkę?

— Och! nigdy... nigdy! — zawołał Darier. — Wszelkie wahanie nie powinno mieć miejsca w tym razie. Zapomnij o Łucji, zapomnij o niej na zawsze! panna Harmant kocha cię... tam przyszłość twoja... ożeń się z nią!

— Lecz Łucja umrze... ona nie przeżyje tego!

— E! nie sądzę, by można było umrzeć z miłości... Zresztą, cóż innego mógłbyś przedsięwziąć?

— Pragnąłbym wyświetlić niewinność Joanny Fortier... zrehabilitować wobec świata tę nieszczęśliwą.

— Dobrze... lecz jakież posiadasz środki ku temu? Gdzie są dowody, któreby mógł dostaczyć?.. gdzie fakta, na których mógłbyś oprzeć żądanie powtórnej rewizji tego kryminalnego procesu?

— Nie posiadam ich, niestety!

— Nic zatem rozpocząć nie jesteś w stanie?

d. c. n.



94.

Czytelnicy zechcą nam towarzyszyć do obszernej sypialni, przyciemnionej adamaszkowemi osłonami, w której wielkie łóżko z rzeźbionego dębu pod baldachimem, nadawało pozór niezwykle poważny.

Chora spoczywa na szeslągu, naprzeciw płonącego ognia na kominku. Hrabina miała obecnie lat pięćdziesiąt pięć, lecz jej twarz blada, wychudła, rysy ściągnięte cierpieniem, włosy całkiem posiwiałe, nadają jej pozór siedemdziesięcioletniej.

Stopień pokrewieństwa Nerveyów z Edmundem Beraud był jak następuje:

Jeden ze stryjów kupca djamentów, zamordowanego przez Arnolda Desvignes, wszedł w służbę wojskową, jako prosty żołnierz i walecznością doszedł stopnia generała, prócz tego został obdarzony przez Napoleona I tytułem hrabiowskim, z prawem przekazania takowego potomkom w męskiej linji.

Teobald Beraud, hrabia de Nervey, ożeniwszy się, miał dwóch synów, Achillesa i Ludwika. Achilles ożenił się w młodym wieku i z tego małżeństwa miał córkę, Eugenję-Martę, którą ukazaliśmy dotkniętą chorobą serca.

Tak z powodów rodzinnych, jako i majątkowych, jej stryj, Ludwik de Nervey, w podeszłym już wieku, za otrzymaną z Rzymu dyspensą zaślubił swą synowicę, wspomnioną Eugenję de Nervey; zachowując jej tym sposobem nazwisko, dodał doń tytuł hrabiowski.

Z tego związku narodził się znany nam Jerzy de Nervey, przybrawszy z własnej woli tytuł wicehrabiego, z przyczyny, jak mówił, iż to brzmi bardziej arystokratycznie nad zwykłą nazwę hrabiego.

Obdarzony mierną inteligencją, a obok tego zupełnym brakiem serca, Jerzy był samolubem w najwyższem tego słowa znaczeniu, zepsutym do szpiku kości, nie mającym najmniejszego pojęcia o podniosłości moralnej.

Leniwy we wszystkiem, co dotyczyło umysłowości, Jerzy, mimo próśb matki, nie chciał się niczego nauczyć, nie nagiął się do żadnej pracy intelektualnej.

Chciał zostać próżniakiem bezużytecznym i został nim.

Martwiło to ciężko biedną kobietę, jak również i wątły z natury stan zdrowia syna, jaki pogarszał swem życiem hulaszczem.

Suchoty go pożerały.

Pani de Nervey, sama ciężko chora, drżała o życie syna, gdyż mimo, iż niegodnym był on jej miłości, gorąco go kochała.

Poznaliśmy w początkach opowiadania, iż Jerzy nie odpłacał bynajmniej matce tkliwością za jej przywiązanie, ale przeciwnie, wyczekiwał jej zgonu dla pochwycenia spadku coprędzej.

Mimo, iż w ociężałej głowie szumiał mu szampan, wypity na weselu w Salonie rodzinnym, pojął on i dobrze zrozumiał znaczenie wyrzeczonych do siebie wyrazów Melanji.

Znał swoją kochankę. Mówiła ma ona o małżeństwie na serjo, myślała więc o zaślubinach.

Jerzy chciał zostać wolny, używać życia w całej niezależności.

Melanja podobała mu się jako kochanka, na żonę jednak rzecz inna. Ani ona, ani żadna, chyba, gdyby znalazł bardzo bogatą.

— Mnie się żenić? — wyszepnął, wróciwszy do siebie, chwytając się za pierci, rozdzierane gwałtownym kaszlem. Szalona myśl przyszła jej do głowy... Chce mi się tem przypodobać dla wyłudzenia pieniędzy... Na nieszczęście jednak pieniędzy tych nie mam... Matka zmniejsza moje wydatki pod pozorem, że niszczę zdrowie i ją rujnuję, a jednak mnie trzeba pieniędzy, ja je mieć muszę!

To mówiąc, rozbierał się, kładąc do łóżka.

Nazajutrz obudził się około dziesiątej zrana, z głową ciężką, rozpaloną, pomieszanemi myślami.

Ubierając się, spojrzał w zwierciadło i dostrzegł, iż cerę ma pożółkłą, policzki zapadłe, z gorączkowemi plamami koloru cegły, oczy podsiniałe i usta białawe.

Pomimo całej miłości własnej, odwrócił wzrok od zwierciadła.

— To owo szatańskie wesele tak mnie znużyło!.. — zawołał. — Nogi i ręce mam jak połamane. Wyglądam jak papierowa figurka... Zła sprawa przedstawić się tak mamie, żądając od niej pieniędzy. Będzie mi znowu mówiła o mem delikatnem zdrowiu, o oszczędzaniu sił swoich... mnie... który mógłbym jednem dotknięciem palca przewrócić wołu! Ha! bądźcobądź pójdę... zaryzykować trzeba!

Tu przerwał, pochwycony straszliwym kaszlem, jaki go trzymał przez kilka minut, poczem dokończywszy ubrania, zeszedł na pierwsze piętro.

Na schodach spotkał pokojówkę, wychodzącą od pani de Nervey.

— Czy mama już wstała, Józefino?

— Tak, panie... od godziny.

— Można się z nią widzieć?

— Sądzę, że można... Właśnie zaniosłam ziółka pani hrabinie.

— Jakże się ma dzisiaj...

— Wciąż jednakowo... cierpiąca.

Myślałem, iż z rozpoczynającą się wiosną zmieni się jej humor, będzie nieco weselsza.

— Ach! jak pan mówić możesz coś podobnego, panie Jerzy... weselszą, przy takiem cierpieniu.

— To prawda... Wiem, że mocno cierpi. Są dnie jednakże, ty o tem wiesz, Józefino, w których znajduje się ona w lepszem usposobieniu.. Pytam więc, jak dziś jest?

— Nie zdaje mi się, ażeby była lepiej usposobioną. Jest smutna, jak zwykle, a może więcej nawet, niż kiedykolwiek... Dostrzegłam, iż płakała skrycie.

Jerzy przesunął ręką po czole w zamyśleniu.

Jego matka była smutniejszą niż kiedy, chwila więc nie była przyjazną do wystąpienia z pieniężnem żądaniem. A jednak potrzeba go nagliła. Co począć?

— Józefino! — rzekł po chwili do służącej — zapytaj mamę, czy zechce przyjąć mnie teraz, lub czy mam przyjść później.

(c. d. n.)

Z KIELC

Strajk robotników

zatrudnionych przy obwałowaniu Wisły pod Sandomierzem

Na robotach publicznych przy obwałowaniu Wisły pod Sandomierzem wybuchł strajk, który objął 1050 robotników zrekrutowanych z bezrobotnych z Sosnowca, Częstochowy i Zawiercia.

Robotnicy żądają 6-ciogodzinnego dnia pracy i podwyższenia zarobków.

W celu likwidacji strajku wyjechał na miejsce dyr. wojewódzkiego biura Funduszu pracy Tadeusz Piwowoński i starosta sandomierski.

W Kielcach powstanie pierwsza w Europie

nowoczesna oczyszczalnia ścieków

W Kielcach na przedmieściu Pakosz powstanie pierwsza w Europie (poza Anglją) mechaniczna oczyszczalnia ścieków systemu sheffieldowskiego.

Ponieważ brak oczyszczalni spowodował stałe zanieczyszczanie Silnicy (niedawno ścieki kieleckie unieruchomiły turbinę wodną zakładów mechanicznych i odlewni w Białogonie) budowa jej stała się palącą potrzebą.

W rb. zarząd miejski uzyskał z Funduszu Pracy pożyczkę w kwocie zł. 100.000 która umożliwiła przystąpienie do realizacji projektu.

Po zatwierdzeniu planu oczyszczalni (którego autorem jest inż. Przyłęcki, jeden z najlepszych biologów polskich, kierownik stacji doświadczalnej „na Kaskadzie" w Warszawie) przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, zarząd miejski ogłosił ograniczony przetarg na budowę.— Oferty złożyły 4 firmy: 2 miejscowe, warszawska i gdyńska. Jednocześnie dyrektor wodociągów i kanalizacji kieleckich inż. Nowodworski opracował kosztorys budowy oczyszczalni sposobem gospodarczym. Ponieważ kosztorys ten okazał się niższy od najkorzystniejszej oferty, zarząd miejski postanowił budowę tę wykonać we własnym zakresie. Całkowity koszt wyniesie 140 000 zł.

* * *

Oczyszczalnia na Pakoszu stanowić będzie ostatni wyraz techniki w dziedzinie mechanicznych urządzeń oczyszczania chemicznego ścieków miejskich. — Zaspokoi ona potrzeby Kielc w tym zakresie narazie na lat dziesięć, plan budowy jednak przewiduje stopniowe rozszerzanie urządzeń na obszarze oczyszczalni w latach następnych.

Na Pakoszu dokonywane będzie przetwarzanie ścieków na nawóz; specjalny zbiornik gromadzić będzie powstający przy procesie tym gaz; woda z kanałów po przejściu przez urządzenia oczyszczalni wpływać będzie do Sielnicy w stanie chemicznie czystym — tak że mogłaby być użyta do wodociągów.

W Kielcach jest zarejestrowanych tylko 100 bezrobotnych

W związku z podjęciem na szeroką skalę robót publicznych i ożywioną akcją budowlaną, nastąpił w kieleckiem znaczny wzrost zatrudnienia.

W chwili obecnej w Kielcach zarejestrowanych jest zaledwie około 100 bezrobotnych, z których połowa zostanie zatrudniona przy robotach wodociągowo - kanalizacyjnych, a reszta przy drogach.

W ten sposób Kielce zlikwidują plagę bezrobocia, trapiącą miasto już od kilku lat.

Zjazd starostów z województwa kieleckiego

W dniu 4 i 5 czerwca br. odbędzie się w sali urzędu wojewódzkiego pod przewodnictwem wojewody dr. Wł. Dziadosza zjazd starostów z terenu woj. kieleckiego.

Tematem obrad będą aktualne zagadnienia gospodarcze i społeczne oraz sprawa robót publicznych i samorządowych i zatrudnienia bezrobotnych.

===000===

(k) UTONĄŁ W CZASIE KĄPIELI. Wczoraj podczas kąpieli utonął w Wiśle pod Nowym Korczynem Jan Żak, instruktor przeszkoleniowy ochotniczych drużyn junackich. Wypadek zatonięcia nastąpił tak gwałtownie, że kąpiący się w pobliżu junacy nie zdążyli Żakowi przyjść z pomocą.

Według orzeczenia lekarza Żak doznał podczas kąpieli anewryzmu serca, co było bezpośrednią przyczyną utonięcia.

(k) ZAWÓD MIŁOSNY PRZYCZYNĄ SAMOBÓJSTWA. Zofja Kościarkiewiczówna, urzędniczka ubezpieczalni społecznej w Kielcach, która przed kilku dniami usiłowała otruć się weronalem zmarła w szpitalu.

Przyczyną rozpaczliwego kroku jak już donosiliśmy był zawód miłosny.

(k) ZUCHWAŁY NAPAD BANDYCKI. Wczoraj w nocy nieznani dotąd sprawcy włamali się do sklepu opatowsko — sandomierskiej spółki rolniczej w Ostrowcu, pow. opatowskiego, skąd skradli kasetkę z gotówką w kwocie 994 zł., 5 sztuk krótkiej broni palnej różnego kalibru i systemu, jedną dubeltówkę i dużą ilość amunicji.

Za bandytami natychmiast zarządzono pościg.

„Dni Krakowa"

Komitet Obywatelski „Dni Krakowa" opracował już szczegółowy program imprez, które odbędą się w dniach od 10—24 czerwca br.

Inauguracja „Dni Krakowa" nastąpi dnia 9 czerwca: na Rynku przed Ratuszem zostanie podniesiona flaga „Dni Krakowa", przez miasto przemaszerują orkiestry.

Dnia 10 czerwca o godz. 12 nastąpi na Wawelu otwarcie intersującej wystawy „Stary Kraków", a w dniach następnych odbędą się widowiska historyczne, imprezy sportowe i festivale. Specjalnie ciekawie zapowiada się turniej rycerski Żywych Szachów, który rozegrany będzie na dziedzińcu wawelskim, jak również wizja sceniczna Morstina „Kopernik", w wykonaniu krakowskiej młodzieży akademickiej.

Dnia 18 czerwca odbędzie się na rynku tradycyjny „Lajkonik", a dnia 21-go czerwca — barwny obchód abdykacji Króla Kurkowego z pochodem przez Rynek.

Na „Dni Krakowa" Ministerstwo Komunikacji przyznało zniżkę kolejową w wys. 50 proc., która udzielana będzie na zasadzie kart uczestnictwa Ligi Popierania Turystyki.

Karty uczestnictwa wydawane będą przez biura podróży.

Pielgrzymka do Wilna

Na święto Bożego Ciała wyruszy organizowana przez Ligę Katolicką w Katowicach pielgrzymka do Wilna połączona ze zwiedzaniem Warszawy. Wyjazd z Katowic 10 czerwca rano o godz. 7.43, powrót 14 czerwca wieczorem o godz. 21.53. W programie również wycieczki statkiem po Wilji do słynnej Kalwarji w Trynopolu i do Werek oraz wycieczka autobusem nad Trockie jezioro Cena udziału już od 27 zł. począwszy. Jeśli się jednak do dn. 2 czerwca 350 uczestników zgłosi, wówczas cena przejazdów kolejowych obniżona zostanie o mniejwięcej 5 zł., dlatego wszyscy uczestnicy winni się jaknajwcześniej zgłaszać. W wypadku obniżki przejazdów kolejowych nadpłata zostanie uczestnikom zwrócona.

Bliższych informacyj udziela i zgłoszenia do 3 czerwca przyjmuje: Liga Katolicka w Katowicach ul. Marsz. Piłsudskiego 5, tel. 306-52 PKO. nr. 307.698.

Grunt to humorek

Za karawanem, wiozącym doczesne szczątki pana Hieronima S., szli w orszaku żałobnym panowie Mieczysław Kudeł i Ignacy Brzozowski.

— Smutno, panie szanowny, w tem po chodzie — zauważył w pewnym momencie pan Mieczysław.

— Faktycznie! — potwierdził pan Ignacy. — A przecie grunt to humorek.

— Wiadomo. Przez humoru żyć nie war to. Ludzie się kłócą, biją, monopol trąbią, forsę nawalają, a wszystko żeby humorek był.

— Humor także samo leczniczą właściwości posiada — rzekł pan Ignacy. — Sio strze mojej, uważasz pan, wrzód się jedne go razu na uzębieniu uskutecznił i żadnem fasonem nie chciał pęknąć. Kobieci na aż pytlować przestała, bo wrzód jej ca łe gębę zatkał — a drań furt jeszcze na bierał. Rodzina w bek, a ja nic, tylko da waj siostrze wesołe kawałki zaiwaniać. A ona jak się nie zacznie śmiać, tak aż wrzód trzasnął i w ten deseń ją od nagłej śmierci ocaliłem. Czyli że humor rzecz pra ktyczna.

— A mnie to się humor jeszcze lepiej przydał — odparł pan Mieczysław. — W przeszłem roku teściowej mojej niewidome kiszkę wyrżnęli. Leży baba z zeszytem żywotem i stęka, a doktór mówi: „niestę kaj pani, zrośnie się brzucho i będziesz pa ni zdrowa". Tak ja wieczorem przy teściowej portki zrucam i dla uciechy warjata odwalam. Opera była powiadam panu! A teściowa, w śmiech! Szwy się jej natural nie zara z tego śmiechu na żywocie rozeszli i baba w krótkim czasie, ot, jak ten nie boszczyk naprzykład kitę odwaliła.

Tak mnie humor pomógł!

Obaj panowie rozweselili się bardzo i poczęli chichotać, czem zrazili sobie cały kondukt pogrzebowy, a zwłaszcza brata zmarłego, który też paroma „fangami" przywołał roześmianych humorystów do porządku.

Że jednak powyższy sposób mitygowania bliźnich jest przez prawo zabroniony, przeto sąd grodzki skazał pana Jędrzeja S. na 5 dni aresztu.

ZE SPORTU

Nie będzie trójmeczu
Śląsk—Łódź—Kraków

W drugi dzień Zielonych Świątek miał się odbyć w Łodzi trójmecz lekkoatletyczny pomiędzy reprezentacyjnemi zespołami Śląska, Krakowa i Łodzi.

Kraków postanowił jednak nie wysyłać do Łodzi swej drużyny reprezentacyjnej o czem zawiadomił ŁOZLA. Krakowscy lekkoatleci nie mają funduszów na przybycie do Łodzi.

Jest więc obecnie rzeczą mocno wątpliwą czy zawody dojdą wogóle do skutku, w tym wypadku jako mecz Śląsk — Łódź.

W skład reprezentacji Śląska wyznaczeni zostali z Zagłębia. Siostry I i M. Paliszewskie, Lanżanka i Mucha.

[P]rawne sędziowanie na meczach bokserskich

P[o] incydencie sędziowskim podczas ostatnich mistrzostw bokserskich Polski w Łodzi Związek Polskich Zw. Sportowych powołał specjalną komisję, która pod przewodnictwem inż. J.Grabowskiego miała zająć się uregulowaniem zagadnień sędziowskich w boksie Komisja ta odbyła konferencję z zawezwanym do Warszawy prezesem Polskiego Zw. Bokserskiego p. Kuczykiem i doszła do przekonania że ja wne sędziowanie przyczyni się w dużym stopniu do uregulowania sprawy sędziowskiej, przyczem wysunięto projekt, by sędziowie po każdej rundzie podnosili do góry tabliczki z notą punktową. System jednego sędziego uznano za niewskazany, wychodząc z założenia, że jeden sędzia nie może przez cały czas obserwować walki równie starannie.

System trzech arbitrów sędziujących jawnie wywoła z pewnością wiele zastrzeżeń. Mała rozbieżność zdań (która nie da się uniknąć przy najstaranniejszem sędziowaniu) już może wywołać niezadowolenie. Bardziej wskazany byłby system jednego arbitra sędziującego jawnie.

—o0o—

Wyścigi konne
w Katowicach

Onegdaj na torze wyścigów konnych w Katowicach rozegrano 6 gonitw.

W pierwszej z przeszkodami 3.200 mtr. wygrał Herod W. Jaśkiewicza pod J. Cho miezem w 3'59. Tot. zw. 139 zł.

W drugiej z płotami 2.800 mtr. wygrał Łucznik III W. Bobińskiego pod J. Wojtkowiakiem w 3'28. Tot. zw. 17 zł.

W trzeciej płaskiej 2.100 mtr. wygrała Kaboga J. Temnickiego pod chł. Klebanem w 2'26. Tot. zw. 14 zł.

W czwartej płaskiej 2.200 mtr. wygrał Kiwi dr. J. Schlingmanna pod J. Boguskim w 2'27 Tot. zw. 77 zł.

W piątej płaskiej 1.800 mtr. wygrała Belle Etoile J. Temnickiego pod chł. Klebanem w 2. Tot. zw. 60 zł.

W szóstej z łotami 2.000 mtr. wygrał Szaman J. Brodowej pod J. Lipińskim w 3'24. Tot. zw. 49 zł.

—:—

ZAWODY LEKKOATLETYCZNE W KIELCACH.

W Kielcach odbyły się eliminacyjne zawody ognisk KPW. okręgu Radomskiego, w których startowało 80 lekkoatletów

W poszczególnych konkurencjach najlepsze wyniki osiągnęli: 100 m — Ostrowski (KPW Warta) 11,4 s. 400 m. — Kochański (KPW. Tomaszów) 58,3 s. 1500 m. — Dziedzic 4.41 s. Wzwyż— Kozieł Z. (Radom) 153 cm. Wdal — Szware (Miechów) 638 cm. Rzut granatem — Jan Zepo (Skarżysko) 65,86 m. Kula — Zaborowski (Skarżysko) 10,41 m. 60 m. — Dobrzyczyńska (Skarżysko) 9,3 s. Wzwyż pań — Szumilewiczówna (Skarżysko) 120 cm. Dysk — Szumlewiczówna 23,60 m.

W meczu koszykówki panów drużyna KPW. Kielce pokonała drużynę KPW. Jędrzejów w stosunku 33:16.

W siatkówce drużyna KPW. Kielce pokonała drużynę KPW. Skarżysko w stosunku 2:0.

DALSZY ROZWÓJ KONFLIKTU W P. Z. B.

Pełniący obowiązki prezesa warsz. OZB. inż. Grosser, wybrany na sobotniem walnem nadzwyczajnem zgromadzeniu warsz. okr. związku bokserskiego, zwrócił się do komisarza PZB. na okręg warszawski mjr. Morawskiego z prośbą o oddanie agend okręgu.

Mjr. Morawski nie zgodził się na przekazanie agend, wychodząc z założenia, że jedynie na zlecenie tej instytucji, która go mianowała komisarzem, a mianowicie zarządu PZB., może oddać agendy mu powierzone.

× LUBLIN ZA PRZENIESIENIEM SIEDZIBY PZB. DO WARSZAWY Na walnem zebraniu lubelskiego okr. związku bokserskiego uchwalono wystąpić na walnem zebraniu PZB. z wnioskiem o przeniesienie siedziby polskiego związku bokserskiego z Poznania do Warszawy

× PIĘŚCIARZE SOSNOWIEC KIEJ NORDJI wyjeżdżają w sobotę do Świetochłowic, gdzie rozegrają mecz z IKB. Początek zawodów o godz. 20.

× MOTOCYKLIŚCI ATAKUJĄ REKORDY POLSKI 7 czerwca rb., urządza ją motocykliści „Unji" poznańskiej na jednej z szos pod Poznaniem oficjalną próbę pobicia rekordów motocyklowych Polski.

M. inn. zgłosili swój udział: Jerzy Mielech na Nortonie 500 cm. i Alfons Ziółkowski na DKW.. 250 cm.

MĄDRY SĘDZIA.

— Mężatka czy panna? — pyta sędzia świadka.

Świadek wzdycha.

— Panna! — dyktuje sędzia sekretarzowi.

— Żonaty czy kawaler? — pyta sędzia następnego świadka.

Świadek wzdycha.

— Żonaty! — dyktuje sędzia sekretarzowi.

Wydawca Helena Mensiorska. Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec Teatralna 1. Redaktor odp. Tadeusz Lipski